Nr. 29. **Niedziela, 7 Lutego 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Z końcem stycznia 1892 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr.

a) nieoprocentowanych	25.750	zł.
b) 3 prc. oprocentowanych, sześciomiesięcznych	33,053.200	„
c) 2½ prc. oprocentowanych trzymiesięcznych	60.000	„
razem	33,138.950	zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	78,932,468	
pięcioreńskowych	143,303.530	
pięćdziesięcioreń.	156,619.000	zł.
razem	378.854,998	
w ogóle	411,993 948	

Wiedeń, 4 lutego 1892.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.
August hr. Łoś,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lutego.

Ostatniemi czasy pojawiła się w wielu dziennikach europejskich wiadomość, jakoby W. Porta uznała dokonaną właśnie zmianę tronu w Egipcie, za dobrą sposobność do poruszenia ponownie kwestyi egipskiej. Mianowicie ma ona rzekomo zamiar nawiązania z Anglią rokowań, celem nakłonienia jej do wycofania swych wojsk z państwa khediwa, w czem liczy na silne poparcie ze strony Francyi. Wobec tego rodzaju pogłosek, zapewniają w kołach dyplomatycznych, iż chociaż sułtan pragnie gorąco zawarcia z Anglią trwałego porozumienia w sprawie Egiptu, a to życzenie rozbudzanem jest ciągle przez państwa niechętne W. Brytanii, to przecież nie ma żadnej racyi wiadomość o takich krokach, z którychby można wnioskować, że sprawa egipska wejdzie niebawem na porządek dzienny. Owszem, koła dyplomatyczne nad Bosforem są przekonane, że W. Porta dopóty nie podejmie żadnej akcyi, dopóki nie dowie się, jakie wobec tej sprawy zajmuje stanowisko nowy wicekról. Zresztą w Konstantynopolu przewidują z góry odpowiedź, jaką dałby gabinet londyński, gdyby teraz właśnie miała być poruszoną kwestya wycofania wojsk okupacyjnych. Oświadczyłby on niezawodnie, iż rząd angielski byłby gotów podjąć ponownie rokowania co do Egiptu, lecz stoją temu na przeszkodzie bliskie wybory do parlamentu, których wynik zadecyduje o dalszym rozwoju polityki angielskiej i losie gabinetu, w takiej zaś chwili niepodobna mu podejmować rokowań i zawierać układów w tyle ważnej sprawie, jak egipska. Z wywodów prasy francuskiej i angielskiej należałoby wnioskować, że w Paryżu i Petersburgu liczą na zwycięztwo przy wyborach stronnictwa liberalnego. A ponieważ kilku wybitniejszych mężów stanu tego stronnictwa oświadczyło się kilkakrotnie za tem, aby wycofać jak najrychlej wojska angielskie z nad Nilu, więc w stolicach Francyi i Rossyi nie wątpią, iż w ślad za zwycięztwem liberalnych przy wyborach, nastąpiłaby ewakuacya Egiptu a z nią osłabienie tam wpływu angielskiego. Trudno spierać się o ile te nadzieje są uzasadnione, w każdym jednak razie nie należy zapominać o tem, że — jak fakta pouczają — ministrowie nie zawsze spieszą się z wypełnieniem przyrzeczeń danych wtedy, gdy zasiadali na ławie opozycyjnej. Co bądź jednak nastąpi, należy się — zdaniem kół wtajemniczonych — z góry na to przygotować, iż Anglia nie dopuści do tego, aby rokowania dotyczące Egiptu, miały toczyć się w Konstantynopolu, wie bowiem dobrze, że trudno byłoby jej osiągnąć godziwe porozumienie w centrum intryg rossyjskich i francuskich.

Sprawy krajowe.

(Reforma ustawy drogowej).

(§) W zeszłorocznem sprawozdaniu podał Wydział krajowy do wiadomości Sejmu rezultat studyów w sprawie reformy ustawy drogowej, osiągnięty do chwili zamknięcia pomienionego sprawozdania.

Zarazem przedstawił był Wydział krajowy Sejmowi oparte na tych studyach zasady, które mogłyby być przyjęte do przeprowadzenia zmiany obowiązującej ustawy drogowej. Nad powyższemi zasadami, sejmowa komisya drogowa w obecności ówczesnego szefa departamentu drogowego p. Adama Jędrzejowicza, przeprowadziła obszerną dyskusyę, z której się okazało, że sprawa reformy ustawy drogowej wymaga jeszcze dalszych dokładniejszych badań i że dopiero wtedy, gdy one już żadnej nie będą pozostawiały wątpliwości co do zasad, na których reforma ma być opartą, wypadnie Wydziałowi krajowemu przedstawić Sejmowi odpowiednie wnioski.

Owóż stosownie do życzeń wyrażonych przez sejmową komisyę drogową, Wydział krajowy prowadzi bez przerwy dalsze studya w sprawie reformy ustawy drogowej w celu wszechstronnego i wyczerpującego zbadania odnośnych potrzeb całego kraju.

Zapatrywanie komisyi drogowej, zalecające prowadzenie dalszych najdokładniejszych badań, jest — zdaniem Wydziału krajowego — tem bardziej uzasadnione, że nowela drogowa z r. 1885, która weszła w wykonanie właściwie dopiero w r. 1887, a w niektórych powiatach jeszcze później, trwa w ogólności zbyt krótko, iżby można było przystąpić do jej zmiany już teraz z całą świadomością wszystkich złych i dobrych skutków przez nią wywołanych.

Przytem reforma, któraby miała być przeprowadzoną, powinna — zdaniem Wydziału krajowego — tak być obmyślaną, iżby dawała pewną rękojmię, że po niejakim czasie nie okaże się potrzeba ponownej reformy, gdyż nic bardziej nie przyczynia się do podkopywania powagi ustaw, jak częste ich zmiany.

Jakkolwiek Wydział krajowy przygotował już bardzo obfity materyał, to jednak dotychczasowe studya nie są jeszcze wystarczające i dla tego uważa Wydział krajowy sprawę reformy ustawy drogowej na teraz za niedojrzałą do traktowania ustawodawczego.

Z tych powodów, jako też z uwagi, że ewentualna reforma ustawy gminnej mogłaby być z pożytkiem wyzyskaną przy zmianie ustawy drogowej w kierunku wzmocnienia sił zarządu dróg gminnych, postanowił Wydział krajowy wstrzymać się obecnie z przedstawieniem Sejmowi projektu reformy ustawy drogowej.

Rada Państwa.

(CVIII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 4go lutego. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15, przy liczniejszym niż w dniach ostatnich udziale posłów.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

Od Rządu wniesiono projekt o kredytach dodatkowych dla etatu Ministerstwa rolnictwa na rachunek lat 1891 i 1892, z oko-

14)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Chcińskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

Nie namyślając się wcale, odpiął natychmiast rzemienny pasek, podtrzymujący jego pantalony, i ujął wyrostka za kołnierz.

— Kładź się raku — mruknął.

— Matulu, o rety! — wrzasnął Grzela.

Ale matula ani drgnęła. Przypatrywała się egzekucyi obojętnie.

Spojrzałem na chłopaka. Był zdrów, krzepki, swawola tryskała mu z oczu; mógł wytrzymać bizuny.

Sikora pchnął go na ziemię i przylepił mu do skóry wyznaczoną ilość razów, nie żałując ręki.

— A mówiłem ci, gałganie, cobyś nie spał — fuknął i walił, jak w drzewo.

Grzela darł się z początku w niebogłosy, potem zaciął się i milczał do końca operacyi. Czasem wyrzucił tylko nogami, kiedy stalowa spinka paska wpiła się w jego ciało.

— Będziesz teraz wiedział, że nie wolno moich łąk wypasać, — wyrzekłem, gdy brutalna scena dobiegła do kresu. — A podziękuj panu ojcu za naukę.

Odchodząc, oberwał jeszcze wyrostek od Walka po karku.

— A mówiłem ci, żebyś nie spał gałganie — powtarzał stary.

Kiedy wracałem do dworu, ujrzałem na piętrze, w oknie, pana Pokrzywkowskiego. Wygrzewał się na słońcu i oglądał palce, za które go „paraliż łapał“. Poddawałem wujaszkowi kilka razy, aby się czemś zajął. Mógł pilnować podwórza, czegokolwiek. Z samych nudów chorują ludzie. Uśmiechał się tylko i odpowiadał wymijająco.

W przedpokoju natknąłem się na ciocię Elzię. I jej nie zaszkodziłby nic większy ruch. Zdrowa, czerstwa, byłaby wyborną gospodynią, lub dozorczynią ogrodu. Życie czynniejsze zmniejszyłoby jej tuszę, wyszłoby jej na dobre. Ani słuchać o zmianie dotychczasowego próżniactwa nie chciała. Zwykle schodziła dopiero do miski z górnych apartamentów. Miała więc jakiś interes.

— Władeczek wrócił późno z Korczyna? — zapiszczała.

— Było już rano — odparłem.

— Państwo bawili się zapewne wybornie?

— Dosyć...

Wiedziałem już, że trawiła ją ciekawość.

Ciotunia lubiła ogromnie ploteczki. Niech czeka na nowinki.

Przy obiedzie wpatrywała się we mnie, jak kot w mięso. Ilekroć otworzyłem usta, podnosiła skwapliwie głowę. No, przecież — mówiły jej oczy — teraz zacznie opowiadać. Omyliła się. Mówiłem z matką o wyporządzeniu domu, należało bowiem korzystać z pogodnej jesieni. Dopiero, gdy podano kawę, potrąciłem o wczorajszy wieczór, zerknąwszy w stronę cioci Elzi. Przychyliła się połową ciała nad filiżanką, skupiwszy się cała w uszach. Chłonęła w siebie każde słowo, wtrącając od czasu do czasu pytanie: a jaką sukienkę miała panna X., a kto tańczył najnajwięcej z panną Y, a czy zanosi się na maryaż w okolicy i t. d.

Jeszcze ktoś drugi słuchał bardzo uważnie sprawozdania, choć go nie drobiazgi obchodziły. Kiedy opisywałem pannę Jachimowską, wyrażając się o niej z lekceważeniem, matka sposępniała, przy rysunku zaś panny Zabudowskiej, który wypadł dla pierwowzoru bardzo pochlebnie, — trochę przybladła.

— Czy mama zna pannę Janinę? — zapytałem.

— Widuję ją od kilku lat corocznie w Korczynie — odpowiedziała. — Jest to podobno cioteczna siostra Zosi.

— Ale gdzieżtam, gdzieżtam, Kornelko — poprawiła pani Elżbieta. — Jej matka i pani Jachimowska, były ciotecznem rodzeństwem.

I jęła rozsnuwać genealogię Zabudowskich i Jachimowskich aż do praszczurów. Znała wybornie nietylko wszystkie stopnie pokrewieństwa całej okolicy, którą wplątała do historyi najbliższych sąsiadów, ale i stosunki pojedyńczych rodzin, ich stan majątkowy, ich troski i nadzieje. Od ciotki dowiedziałem się, że ojciec panny Janiny, niegdyś obywatel z Lubelskiego, był wielkim utracyuszem i bałamutem, i że strwoniwszy pańską fortunę prawie do szczętu, „wziął i umarł w samą porę“. Zostały po nim tylko resztki majątku, jakieś kilkanaście tysięcy rubli, które chyba na długo starczyć nie mogą, bo pani Zabudowska stroi córunię, niby jaką księżniczkę.

Byłaby się cioteczka jeszcze dłużej nad wdową i dzieckiem po marnotrawcy rozwodziła, gdyby nie matka, która potok jej słów przerwała.

— Mówiono mi, odezwała się, że panna Zabudowska zajmuje się rzeczami, przekraczającemi zakres działalności niewieściej.

— Panna Janina zrobiła na mnie rzeczywiście wrażenie osoby bardzo wykształconej — potwierdziłem. — Lubi książkę, co zresztą nie należy już do wyjątków. Znałem za granicą dużo kobiet uczonych, dorównywających wiedzą mężczyznom. U nas są podobno jeszcze mądre panny zgorszeniem, ale zdaje mi się, że to przesąd niesłuszny, bo niewiasta jest tak samo człowiekiem jak my, przeto trudno jej odmawiać nauki, której tak gorąco pragnie.

— Jeżeli jej gorąco pragnie, chciałeś zapewne powiedzieć — mówiła matka — O, bez wątpienia. I ja nie mam nic przeciw lepszemu wychowaniu kobiet. Za mało nas uczono. Ale takich panien, które kochają wiedzę, które wnikają gruntownie w fach obrany i uprawiają go z zamiłowaniem, więc z korzyścią dla siebie i społeczeństwa, znajdziesz u nas zaledwo kilkadziesiąt. Reszta, tysiące, bawi się nauką jak tualetą, tańcem, ciekawą powieścią, jak wszystkiem w ogóle, co nazywa się modą. Chwytając książki jaskrawe, im jaskrawsze tem lepsze, przyswajają sobie pewien zasób frazesów naukowych i wojują niemi, olśniewając naiwnych. Nic naprawdę dobrze nie zbadały, stokroć pustsze od tych, co nie umieją się posługiwać błyskotliwemi zwrotami. I gdyby tylko to. Ale wmówiwszy w siebie, że należą do inteligencyi, lekceważą religię, udają sceptyczki, materyalistki, mocne głowy i zaniedbują elementarne obowiązki kobiety, o których nie mają zresztą wyobrażenia. Wierzaj mi, Władeczku, że rozumny zarząd domu, uczciwe wychowanie dziecka i słowo pociechy, niesione w chwili ciężkiej mężowi, są także nauką, bo nikt nie przychodzi na świat ze zna-

liczności zakupna klucza Nadwórny na rzecz Skarbu.

Stowarzyszenie posługaczy publicznych w Krakowie, petycyonuje o zakazanie wykonywania robót publicznych przez więźniów; reprezentacya miasta Rohatyna, o zbudowanie drogi żelaznej ze Stryja na Chodorów, Rohatyn i Brzeżany do Tarnopola; kolegium profesorów wydziału filozoficznego we Lwowie, o uregulowanie płac.

P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn odpowiada na kilka interpelacyj, które wszystkie tyczą się całkiem lokalnych interesów z tytułu prawa wodnego lub melioracyjnych, w krajach alpejskich.

Na porządku dziennym znajdują się obrady nad projektami ustaw o podatku giełdowym i pobieraniu należytości stemplowych od walorów zagranicznych.

Poseł Kramarz, jako mowca generalny przeciw projektom, wywodzi, że ogół, pozostający pod magicznym wpływem wyrazu: „podatek giełdowy“, niewątpliwie zawiele po podatku tym się spodziewa; ale jakiekolwiek byłyby jego nadzieje, poczucie sprawiedliwości mówi mu, że podatek ten powinien być zaprowadzony. Co się tyczy samego projektu podatku giełdowego, mowca wolałby podatek więcej zindywidualizowany, i podatek wyższy na transakcye spekulacyjne. Kontrola podatkowa będzie bardzo trudna; trzeba będzie na podstawie praktyki z tym projektem zbierać doświadczenia, aby wynaleźć sposób skutecznej kontroli. W ogólności podatek projektowany nie jest podatkiem giełdowym, o jakim myślano, lecz jest to podatek na wszelkie obroty walorów; stworzono coś innego, niż chciano, ale i tego odrzucić nie można, aby przynajmniej zrobić początek sprawiedliwości. Mowca zapowiada poprawkę dodatkową, żądającą zaprowadzenia normy 50 ct. od każdej transakcyi (5000 zł. nominalnych), która ma być zlikwidowana ostatniego dnia miesiąca.

Pos. Lewicki jako mowca generalny za projektem zapowiada małą tylko poprawkę. Po zrealizowanych w części usiłowaniach co do zaprowadzenia podatku giełdowego za granicą łatwo pojąć, że i w Austryi ze względów społeczno-politycznych z wielu stron zażądano tego podatku. Dla tych, którzy z zaprowadzenia podatku giełdowego spodziewali się wybawienia ludu z niewoli kapitału, którzy mniemali, że podatek ten zmiecie z powierzchni ziemi wszystkie pieczary kapitału ruchomego, projekt niniejszy będzie bolesnem rozczarowaniem. Być może, że wniesiony przez komisyę projekt urzeczywistnia tylko odrobinę tego, czego spodziewał się ogół po rozpowszechnionem haśle; być może, że projektowany podatek ma cechę więcej fiskalną niż społeczno-polityczną. Rzeczywiście nie jest to podatek giełdowy w popularnem tego wyrazu znaczeniu; jest to tylko podatek od obrotów, ale też stanowczo należałoby występować przeciw mniemaniu, jakoby podatek giełdowy mógł być bronią na zwalczanie giełdy. Co się tyczy postanowień projektu, jednym z najwięcej spornych punktów było pytanie, czy zaprowadzić stały stempel, czy podatek procentowy. Ani jedno, ani drugie nie podobało się giełdowiczom; w razie nieodpartej konieczności jednak woleliby stały stempel. Temu życzeniu projekt czyni zadość. Komisya wyjmuje z pod podatku dewizy i waluty, a to ze względu na walutę w Austryi dotychczas nie uregulowaną; trzeba jednak spodziewać się, że tuż po uregulowaniu waluty Rząd wniesie do Izby nowelę uzupełniającą ustawę niniejszą. Najsłabszą stroną projektu jest, że nakłada podatek tylko na obroty, a nie na zyski giełdowe, skutkiem czego cel podatku pod względem społecznym nie jest osiągnięty; środka zaś zapobiegawczego przeciw żądzy gry w podatku tym wcale już dopatrywać się nie można. Każdy inny dochód i każdy zarobek ciężko w Austryi jest opodatkowany, tylko zdobyte bez pracy zyski zwyczajnych i nadzwyczajnych frekwentantów giełdy wolne są od podatku. Wielcy kapitaliści, którzy nigdy na giełdzie nie bywają, którzy siedzą tylko u telegrafu i telefonu, wychodzą w projekcie na sucho; pomniejsi giełdowicze, grający z rzemiosła, mogą uniknąć rygoru ustawy, zmianą zwyczajów giełdowych, tylko żobery, kulisa, drobiazg giełdowy zostanie dotknięty; oprócz niego atoli także lud pracowity płacić będzie, gdy oszczędności swe zechce ulokować w walorach. Zamiast opodatkować zyski łatwe, bezmozolne, opodatkowano mozół bezzyskowny. Przemawiając mimo to za ustawą, czyni to mowca w poczuciu, że trzeba koniecznie pociągnąć kapitał ruchomy do podatków, jak pociągnięty już jest kapitał nieruchomy, i w nadziei, że ustawa ta nie położy kresu agitacyi za zaprowadzeniem prawdziwego podatku giełdowego, lecz owszem stanowić będzie pierwszy z kroków prawdziwie społeczno-politycznych.

Sprawozdawca komisyi pos. Biliński zapowiada, że komisya niezadługo przedstawi Izbie projekt o opodatkowaniu obrotów na giełdzie towarowej. (*Huczne brawa.*) Odpowiedziawszy na niektóre objekcye mowców, zaleca przystąpić do dyskusyi szczegółowej nie z uczuciem rozczarowania, lecz z przekonaniem, że projektowana droga jest jedynie właściwa. Niewątpliwie w przyszłości niejedno trzeba będzie w ustawie niniejszej zmienić, bo postanowienia jej dzisiejsze przychodzą do skutku bez wszelkiego doświadczenia.

Izba uchwala przystąpić do dyskusyi szczegółowej, pod którą idzie naprzód projekt „o opodatkowaniu obrotów walorów“.

Paragraf 1szy zawiera zasadę całej ustawy, wyrażoną krótko w codopiero przytoczonym napisie, który o podatku „giełdowym“ wcale nie mówi.

Pos. Schlesinger zapowiada, że głosować będzie za zmianą w duchu podwyższenia normy podatkowej, choć to dotknie i nie-spekulantów.

Tu zabiera głos P. Minister skarbu dr. Steinbach, aby określić stanowisko Rządu nie względem samego §. 1go, lecz względem projektów komisyjnych w ogólności. Mowę tę podamy później.

Po krótkiem przemówieniu dep. Hauke i sprawozdawcy dr. Bilińskiego Izba uchwala § 1 w brzmieniu projektu komisyi.

Paragraf 2 stanowi, że podatek pobierany będzie wedle stałych norm od każdej pojedyńczej transakcyi; poczem daje definicyę pojedyńczej transakcyi, która w ogólności da się wyrazić przez 5000 zł. nominalnych.

Pos. Sommaruga wnosi kilka poprawek stylistycznych, na które sprawozdawca komisyi, pos. Biliński się zgadza.

Izba uchwala §. 2 z poprawkami Sommarugi.

Paragraf 3 ustanawia podatek w formie osobnych znaczków stemplowych w wysokości 10 ct. od każdej pojedyńczej transakcyi, a po 5 ct. od transakcyi aż do 500 zł., w oprocentowanych obligacyach skarbowych.

Pos. Luëger wnosi poprawkę, aby zamiast 10 ct., położyć 1 zł., a zaś transakcye w obligacyach skarbowych, ale tylko austryackich, nie węgierskich lub zagranicznych, aż do 500 zł. zupełnie zwolnić od podatku, jako też rozszerzyć to zwolnienie na takież transakcye w obligacyach krajów, gmin i funduszów publicznych, zawsze tylko austryackich. (*Huczne brawa*).

Pos. Thurnher popiera poprawkę Luëgera.

Sprawozdawca komisyi, poseł Biliński odpowiada na niektóre wywody Luegera, jak następuje: Poseł Lueger powiada, że projekt niniejszy stanowi tarczę dla projektu rządowego, o subwencyonowaniu Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju. Pan poseł przez kilka lat pracy komisyjnej nad projektem niniejszym był chyba nieobecny w Izbie (*wesołość*), albo niezaciekawiał się sprawami parlamentarnemi; inaczej wiedziałby, że projekt niniejszy od dawna już był gotów, zanim Rząd wniósł projekt o subwencyonowaniu Towarzystwa owego. Poseł Luëger proponuje oddać podatek giełdowy w dzierżawę towarzystwu akcyjnemu, wedle pomysłu pana Aleksandra Scharfa. Co do mnie, zawsze słyszałem, że wydzierżawianie podatków jest najgorszą formą pobierania, i że było we Francyi jedną z przyczyn rewolucyi; ale oto zjawiają się nowi prorocy ekonomii politycznej, i proklamują tę formę za najlepszą. (*Wesołość*). A dalej, poprawkę swą o podwyższeniu normy podatkowej z 10 ct. na 1 zł. wnosi pos. Luëger także wedle pomysłu p. Scharfa, przypisując mu więcej znawstwa w sprawach giełdowych niż mnie. Pan poseł raczył przyznać mi niejakie znawstwo w sprawach kolejowych; przed kilkoma tygodniami czytałem gdzieś, że na sprawach tych wcale się nie znam; nie zmartwiłem się tym sądem. Mniemałem jednak, że znam się nieco na ostatniej sprawie, której rzecznikiem jestem w parlamencie, t. j. na sprawie podatku giełdowego; ale otóż słyszę, że i na tej się nie znam. (*Wesołość*). Trzeba mi będzie i z tym sądem się pogodzić. Na dziś jednak pan poseł musi pogodzić się z tem, że ja jestem sprawozdawcą. Niezadługo zawakuje ten i ów referat; może wtedy wybrany będzie sprawozdawca po myśli pos. Luëgera, który wystąpi z wnioskiem o podwyższenie podatku tego z 10 ct. na 1 zł. (*wesołość*); ja na tę poprawkę zgodzić się nie mogę. (*Huczne brawa*).

Izba 91 głosami przeciw 56 głosom, odrzuca wniosek Luëgera, a uchwala §. 3ci w brzmieniu projektu komisyjnego.

Resztę paragrafów uchwalono prawie bez dyskusyi z niektóremi stylistycznemi poprawkami Sommarugi.

Poczem idzie pod obrady drugi projekt: o pobieraniu należytości stemplowych od walorów zagranicznych. — Uchwalono go bez dyskusyi.

Pos. Pacak zapytuje przewodniczącego komisyi prasowej, kiedy myśli zwołać ją dla obrad nad wnioskami o zreformowanie przepisów prasowych.

Prezes oznajmia, że przewodniczący komisyi nieobecny.

Koniec posiedzenia o godzinie 3ciej. — Następne w sobotę.

Mowa J. E. Ministra handlu margr. Bacquehema,

o traktatach handlowych.

(Ciąg dalszy).

Z mów panów posłów stronnictwa młodoczeskiego wyniosłem wrażenie, że sojusz z Niemcami, będący podstawą naszej polityki zagranicznej, nie posiada ich sympatyj, a ztąd wydaje się tym panom rzeczą szczególniej fatalną, że do sojuszu politycznego przybywa teraz szczere zbliżenie ekonomiczne, w którym oni całkiem słusznie dopatrują się wzmocnienia sojuszu politycznego. (*Huczne brawa* z lewicy). Ale panowie ci będą musieli przyznać, że przyjaciele i zwolennicy tego sojuszu politycznego w tej właśnie okoliczności widzą o jednę więcej pobudkę do głosowania za temi traktatami. (*Ponowne huczne brawa* z lewicy). Zdaniem pana pos. Vaszatego zawiera traktat z Niemcami straszliwe rzeczy; głównie atoli dwa postanowienia w nim przekraczają wszelkie dozwolone granice, tak że aż włosy na głowie stają. Postanowienia te, jak sam powiedział, wywołały w nim niechęć i zalęknienie. (*Wielka wesołość*). Jednem z nich jest wzajemne dopuszczenie towarzystw akcyjnych do rozwijania czynności na terytoryum drugiego państwa, o czem nie potrzeba mi pewnie dodawać, że jest to postanowienie typowe, zawarte w wszystkich traktatach z Niemcami. Drugiem jest pozwolenie używania gościńców bitych i innych dróg przez osoby przynależne do drugiego państwa kontrahującego. (*Wielka wesołość.*) To także postanowienie zawarte bywało we wszystkich dotychczas traktatach z Rzeszą niemiecką. Ta tylko zaszła zmiana, że zamiast dawniejszego wyrazu: *vertragende Theile* położono teraz poprawny wyraz: *Vertragschliessende Theile.* (*Wesołość*). Pos. Vaszaty atoli konsekwentnie używa trochę niezwykłego wyrazu: *die Gegner* — „przeciwnicy.“ (*Wesołość*) Jest więc oburzony, że „przeciwnicy“ nawzajem pozwalają sobie używać gościńców i innych dróg. (*Wielka wesołość.*) Mojem zdaniem, jest to najmniejsze ustępstwo, jakie w traktacie handlowym zrobić można. (*Wesołość*). Trudno mi wyobrazić sobie taryfowy traktat handlowy, któryby pod warunkiem ceł dopuszcza do państwa towary zagraniczne, a natomiast zamykałby granicę dla ludzi. (*Ponowna wesołość.*)

Zdaje mi się, że panowie stronnictwa młodoczeskiego w opozycyi swej przeciw traktatom mają niejakie uspokojenie w tej okoliczności, iż stanowią mniejszość (*wielka wesołość — bardzo słusznie!*) i że głosy ich nie pozbawią rolnictwa czeskiego korzyści (*huczne brawa*), które mu traktaty te nadają. Z sfer interesowanych otrzymałem rozmaite manifestacye, ale między niemi nie ma ani jednej petycyi rolników czeskich, któraby stawała na tem stanowisku, które tu panowie ci z taką żywością reprezentują. (*Brawo, brawo*). W Czechach, a szczególnie w okolicach, z których ci panowie są tu wysłani, istnieją rozliczne stowarzyszenia, które troskliwie i stanowczo chodzą około swych interesów. Otóż ciekawa byłaby manifestacya n. p. z Rudnic, Pisku lub Strakonic, któraby mówiła: gardzimy obniżeniem ceł niemieckich od zboża, gardzimy stypulacyami o dopuszczeniu bydła austryackiego do Niemiec; wolelibyśmy dotychczasowy stan rzeczy. Petycyi takiej treści nie otrzymałem; może otrzymam ją teraz, gdym zwrócił na to uwagę. (*Wielka wesołość, huczne brawa i oklaski*). Czechy mają także miasta z ruchliwym stanem kupieckim. Wytłómaczcież kupcom, że ułatwione międzynarodowe stosunki handlowe, łatwiejszy odbyt, upewnienie na stałość i pokój ekonomiczny są krzywdą dla czeskiego stanu handlowego. (*Wesołość*). Zdaje się, że to panom się nie powiedzie.

Po tem zboczeniu wracam do tematu ceł zbożowych.

Mając wydać sąd o tem, czy obniżone cła zbożowe są dla nas korzystne, czy Rzesza niemiecka byłaby zniewolona sama je obniżyć, trzeba nie brać w rachubę okoliczności nadzwyczajnych, jak n. p. złe żniwa. Coś takiego oddziaływa wszędzie jednakowo. Ale już w komisyi powiedziałem: dla czegoż od lat dziesięciu archiwa ministeryalne przepełniają się petycyami rolników proszących o stworzenie lepszych warunków wywozu (*bardzo słusznie!*), jeżeli chodzi tu jedynie o interes węgierski? Pytanie, kto cło od zboża ponosi, jest bardzo starym sporem doktrynerskim; tak samo pytanie, czy cło podraża ceny zboża! Mojem zdaniem cło, płacone gotówką, i to jeszcze w złocie, nie może się ulotnić; gdzieśkolwiek ono tkwić musi; ale na pytanie, kto je ostatecznie ponosi, odpowiadać nie myślę. Zawisło to od różnych konjunktur, zmienia się to ustawicznie. Każdy jednak przyzna, że cła niższe prędzej przyczynią się do pomnożenia wywozu niż wysokie (*bardzo słusznie!*), szczególniej dopóki ostoi się dyferencyalność na naszą korzyść, dopóki Niemcy nie nadadzą takiego samego obniżenia ceł zbożu rosyjskiemu. Pewności pod tym względem nie mamy w żadnej stypulacyi traktatowej, ale mimo to zdobyczą nazwać mogę gwarancyę obniżonych ceł maksymalnych na lat dwanaście.

Przechodzę teraz do wielkiego artykułu, do drzewa, co do którego stał na karcie wywóz wartości 40 milionów marek. Pod wpływem obostrzonych ceł niemieckich zmienił się stosunek drzewa surowego do rzniętego; drzewo surowe zajęło w wywozie przewagę nad rzniętem, które tylko w pierwszorzędnej jakości potrafiło pokonać cła niemieckie. (*Tak jest!*) Byliśmy tedy skazani na rolę ekonomicznie najniekorzystniejszą (*objawy zgody*), t. j. byliśmy dostawcami drzewa okrągłego dla tartaków niemieckich. (*Ponowne objawy zgody*). Niemcy żądały, żebyśmy pogodzili się z tą sytuacyą, i żebyśmy im dostarczali przeważnie drzewa okrągłego. Na to przystać nie mogliśmy, bo ekonomicznie nieobojętna to rzecz, czy sprzedajemy materyał surowy, czy wyrób pracy. (*Bardzo słusznie!*) We wszystkich postanowieniach ekonomicznych chodzi o to, żeby było jak najwięcej korzyści ze sposobności do pracy. (*Brawo, brawo*). Dla tego cło niemieckie od okrąglaków jest obecnie związane, a drzewo przerobione w decydującej pozycyi o 20 prc. obniżone. (*Objawy zgody*).

Co do bydła. rzeczą główną nie są stypulacye taryfowe, chociaż i te oznaczają ułatwienie wywozu; wspominam tylko o obniżeniu cła od wołów, bydła młodego, nierogacizny, o nowej pozycyi dla źrebców w interesie hodowania jednoroczniaków w Górnej

---

omością duszy ludzkiej, gospodarstwa, ogrodu i kuchni. Trzeba się nauczyć być dobrą żoną, matką i panią, ale z tej wiedzy drwią panny mądre.

Nie posądzałem matki o tak wysoki poziom umysłowy. Że miała głowę porządną i dużo wytrwałości, tego dała liczne dowody w życiu. Nie przypuszczałem jednak, aby ją świat szerszy obchodził, aby rozumiała i znała ducha epoki. Wprawdzie widziałem w jej buduarze kilka czasopism warszawskich, a między niemi i jedno liberalne, ale mniemałem, że popiera wydawnictwa krajowe z patryotyzmu, nie korzystając z ich zawartości. Tyle miała zawsze interesów i pracy zarobkowej.

— Weź odemnie — mówiła jeszcze — jedną wskazówkę na drogę w pogoni za towarzyszką życia. Unikaj kobiety nie modlącej się, rozprawiającej sceptycznie, brawującej niewiarą, bo niewiasta, która nie umie zgiąć kolan, gdy ją coś serdecznie zaboli, nie potrafi też przemówić do męża miękkiem słowem pociechy i przeciwności nie zniesie z pokorą. Bunt przeciw porządkowi tej ziemi jest rzeczą waszą; nam kobietom, przystoi uległość i ufność. Wy, miotając się na tajemnice świata, padacie wkońcu pokonani, ale tylko pokonani i smutni, my zaś, straciwszy naturalną podporę słabych, stajemy się potworami, występnemi.

Miałem pod tym względem wyobrażenia zupełnie inne. Między mną a matką piętrzyła się olbrzymia góra krańcowo przeciwnych poglądów i przekonań, całego pokolenia trudy i zdobycze. Nie chciałem jednak rodzicielce przeczyć wobec rezydentów. Nie byliby wprawdzie słyszeli sporu, bo ciotkę ukołysała mądra rozprawa do smacznej drzemki, pana Pokrzywkowskiego zaś znużyła bardzo widocznie. Bronił się biedak rozpaczliwie przeciw ziewaniu, zaciągając się kłębami dymu z papierosa.

Gdy, podnosząc się od stołu, poruszyliśmy krzesłami, pani Elżbieta przechyliła się ku przodowi. Uderzywszy nosem w deskę, rozbudziła się natychmiast.

— A słowo stało się ciałem! Jezus Marya! — zawołała.

Wesoły śmiech wujaszka rozgniewał ciotunię.

— Lepiejby kuzyn nie robił tyle dymu. Aż dusi — mruknęła.

Rozmowa z matką nie sprawiła mi przyjemności. Czułem w niej zapowiedź wybuchu, który musiał kiedyś nastąpić, powstrzymywany tylko moją pozorną uległością. Niezadowolony z dysputy obiadowej, udałem się do biblioteki, gdzie spocząłem w obszernym fotelu, używanym jeszcze przez nieboszczyka ojca.

Z szaf patrzyły na mnie grzbiety tysięcy ksiąg. Już tak dawno, całe dwa tygodnie, nie czytałem nic rozumniejszego. Zajęcia gospodarskie, mnóstwo drobiazgów, niegodnych ani jednej minuty wykształconego umysłu, zajmowały mnie do tego stopnia, że starczył zaledwie czas na przerzucenie gazet. Trzebaby się trochę odświeżyć, ale czem? Wspomniał coś wuj Antoni o filozofach Grecyi. Znałem wprawdzie pobieżnie, z wykładów uniwersyteckich i z podręczników rozwój myśli Hellady, były to jednak tylko wiadomości niedokładne studenta, który chciał za dużo od razu ogarnąć, aby mógł jedną gałąź wiedzy zgłębić i przetrawić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Austryi, Salcburgu i Tyrolu. Ale najpiękniejsza norma celna nic nie pomoże, jeżeli bydło w ogóle nie ma przystępu. Ztąd rzeczą główną jest konwencya weterynaryjna, zawarta na cały czas traktatu. Wielkie znaczenie jej na tem polega, że stworzono podstawę prawną, której brak przez cały czas przeszły dotkliwie dawał się we znaki jednej z najważniejszych gałęzi naszego rolnictwa. Jak nasz handel bydłem cierpiał, o tem wiele mogliby nam powiedzieć rolnicy (*tak jest!*); i pewnie wystawią Rządowi świadectwo, że w krytycznym okresie szukał sposobów, aby zwolna polepszyć stan rzeczy. I tak zbudowano kolej Arulańską, zapanował duch sprężystości w ustawodawczych i administracyjnych reformach i organizacyach, które przeprowadzono w dziedzinie weterynaryjnej. Rząd może dziś poszczycić się zasługą świadomej celu działalności, że handel bydłem ku Niemcom uzyskał swoje prawo.

O winie powiem chwilowo, że wartość wywozu do Niemiec wynosi blisko 8 milionów marek, a cło jest obecnie obniżone z 24 na 20 marek. Świeże owoce będą wolne od cła, tak samo czyszczone pierze i kora garbarska; obniżone jest cło od winogron, chmielu, masła, mięsa, drobiu, dziczyzny i t. d. — niech nie zapomnę o ogórkach znaimskich. (*Wesołość*).

Oto w ogólnych zarysach obraz naszych korzyści na polu rolniczem, obraz, zdaje mi się, nieszpetny.

Przechodzę teraz do omówienia ustępstw Niemiec na rzecz przemysłu austryackiego. O przemyśle płócienniczym otwarcie wyznaję, że trudne moje stanowisko; osobiście ubolewam nad rezultatem rokowań, co jednak niewielką będzie pociechą dla przemysłu płócienniczego. (*Wesołośc.*) Szerzej pomówię o płóciennictwie, gdy przejdę do traktatu z Włochami; w rokowaniach z Włochami zadanie moje byłoby było łatwiejsze, gdyby się w rokowaniach z Niemcami coś było osiągnęło. Wszelka obniżka ceł płóciennych w Niemczech byłaby więcej znaczyła niż *status quo* we Włoszech. Targowisko niemieckie jest dla naszych wyrobów płócienniczych o wiele ważniejsze od włoskiego. Nie powiodło się, i nie mogę mówić o skompensowaniu pogorszonych ceł włoskich lepszemi cłami niemieckiemi Jedno atoli wiele waży na szali, a tem jest związanie niemieckich ceł płóciennych. Cła niemieckie nie zalterowały dotychczas stanu wywozu naszego; podniósł się on z 8-milionów marek w r. 1880 na 11 milionów w r. 1890. Związania niemieckich ceł płócienniczych nie powinno się lekceważyć. Agitacya płócienników w Niemczech za jeszcze większem podwyższeniem ceł w ten sposób jest uśmierzona; a cóż byłoby, gdyby w następnych dwunastu latach wzięła była górę?

Cło od porcelany obniżone, jeszcze więcej od szkła; co do mebli z giętego drzewa, osiągnęliśmy ułatwienia dla robót termoplastycznych; cła od papieru znacznie poobniżane w obchodzących nas pozycyach. Nie chciałbym jednak nużyć wyliczeniem towarów skórzanych, krótkich, cerezyny, łupku i t. d.

Pozwólcie mi powiedzieć jeszcze słów kilka o wykonaniu wszystkich stypulacyj traktatowych, także co do taryf kolejowych. Najszczerszy zamiar wiernego spełnienia wszystkich zobowiązań wpływał już na spisanie ich. Złożone w tym względzie oświadczenia, nie pozwalają wątpić, że strony zawierające umowę dotrzymają sobie słowa. (*Brawo!*) Od siebie zresztą mam zamiar już niezadługo wystąpić z zupełnem zniesieniem dyspensy od publikowania refakcyj. (*Huczne brawa!*)

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego odstąpiono petycye, dotyczące jak najrychlejszego wprowadzenia zniżonych taryf kolejowych na żelaznych drogach galicyjskich, członkom komisyi kolejowej, poczem Koło wyznaczyło ze swego grona pięciu członków do komisyi, która ma być wybraną, celem zbadania znanych zajść na giełdzie w dniu 14 listopada.

Słychać, iż komisya Izby deputowanych dla nowego kodeksu karnego ogłosi się na najbliższem posiedzeniu w permanencyi, aby do czerwca uporać się z przekazaną jej pracą. Kopp ukończył już referat o ogólnej części ustawy karnej.

Klub zjednoczonej lewicy niemieckiej dał wczoraj wielki bankiet na cześć pp. Plenera i Schmeykala.

Stowarzyszenia rzeźników w Wiedniu i w prowincyach, wystosowały wspólną petycyę do Izby deputowanych, aby wolno było sprowadzać woły z Rumunii do krajów austryackich przy przestrzeganiu naturalnie wetenaryjno-policyjnych zarządzeń bezpieczeństwa.

Z Pesztu.

Koła decydujące zajęte są w tej chwili prawie wyłącznie kwestyą wynalezienia odpowiedniej osobistości na trudne i niezbyt przyjemne w danych stosunkach stanowisko prezydenta nowej Izby. Pod rozwagę wzięto w pierwszym rzędzie pp.: Hieronymi'ego, byłego ministra skarbu Szaka, i hrabiego Ludwika Tiszę, brata byłego prezesa gabinetu. Ponieważ dwaj pierwsi stanowczo odmówili, przeto powszechna uwaga zwrócona jest teraz na hrabiego Ludwika Tiszę, który, jako długoletni prezydent Delegacyj i rozmaitych komisyj, przedstawia najwięcej kwalifikacyi. U opozycyi nie jest wprawdzie nadzwyczaj popularny, i wcale nie jest rzeczą pewną, czy godność przyjmie, kandydatura jego występuje przecież na pierwszy plan. Ogólne jest życzenie, aby sprawa prezydyum załatwiona została przed przyjazdem Najj. Pana do Budapesztu, co nastąpi dnia 8-go lutego. Monarcha zabawi w stolicy Węgier przez kilka tygodni po otwarciu parlamentu. Równocześnie oczekują przybycia Ministra spraw zagranicznych i kilku Ministrów austryackich.

Partya liberalna rozporządza dziś, pominąwszy deputowanych, stojących po za stronnictwami, większością 80 głosów. Liczy ona 243 członków, a zatem o dwóch mniej, niż w końcu sesyi ubiegłej. W Izbie zasiądzie obecnie 143 nowych posłów. Prezydentem ze starszeństwa będzie prawdopodobnie deputowany Paweł Daniel.

Z Warszawy.

(Aresztowania. — Cofnięcie antikatolickiego rozporządzenia. — Małżeństwo mięszane. — Nędza w Warszawie. — Robotnicy z Rossyi).

Piszą z Warszawy:

Jeszcze w miesiącu sierpniu r. z. aresztowano w Lublinie adwokata Boguckiego, jako rzekomo podejrzanego o rozszerzanie pamiątkowych medali konstytucyi 3 mąja i do tej chwili trzymają go w cytadeli. W jakiś czas po tem aresztowaniu uwięziono jego dependenta Sawickiego. Ten w dwa tygodnie po uwięzieniu powiesił się w cytadeli. Nie dość na tem. U tegoż Boguckiego pracował w kancelaryi adwokackiej w wolnych od zajęć biurowych godzinach kancelista sądowy. Znaleziono w papierach zabranych Boguckiemu katalog książek jego biblioteki, ręką owego kancelisty sporządzony. Pomiędzy tytułami książek w katalogu owym zamieszczonemi znajdowała się jakaś broszura o Rossyi. Dziś ów kancelista zajmował już w sądzie lubelskim posadę kasyera. Przywołał go tedy prezes sądu i dał mu dymisyę, choć biedak ów obarczony liczną rodziną, usprawiedliwiał się, że pracy tej podjął się dla zdobycia sobie większych środków do życia. a broszury owej nie czytał wcale i nie wiedział, że ona w duchu nieprzyjaznym Rossyi napisana.

Obiega pogłoska, że rząd cofnął rozporządzenie, dotyczące sprowadzania przymusowo w święta galowe młodzieży szkolnej katolickiej zamiast do kościoła katolickiego, do cerkwi prawosławnej. Rozporządzenie to znalazło silną opozycyę w duchowieństwie katolickim, której wyraz dał sam ks. arcybiskup Popiel, robiąc odpowiednie uwagi rządowi, które na razie pozostały bez skutku.

Przy zawieraniu małżeństw mięszanych pomiędzy osobami wyznania rzymsko-katolickiego i prawosławnego żądano dotychczas świadectwa z odbytej spowiedzi. Obecnie synod, rozpatrzywszy wnioski naczelnego prokuratora synodalnego, postanowił, aby duchowni prawosławni przy łączeniu takich małżeństw, nie żądali od osób katolickiego wyznania świadectwa z odbytej spowiedzi.

Doniesienia dzienników stwierdzają, iż w Warszawie wśród uboższej ludności panuje okropna nędza. Pomimo to władze zamiast dostarczyć pracy i zarobku biednym robotnikom, odmawiają jej, bo sprowadzają do robót publicznych kacapów z Rossyi. I tak do budowli gmachu biblioteki sprowadzono robotników z Rossyi — żaden Polak nie jest do niej dopuszczony. Tak samo przy budowli koszar w Nowomińsku pod Warszawą. Pracują tam kacapi w liczbie 400, sprowadzeni z gubernii niżegorodzkiej. Również przy robotach około wzniesienia budowli w Serocku pracują sami Rossyanie. Do robót przy twierdzy w Zamościu mają być także sprowadzeni Rossyanie.

Tymczasem setki robotników chodzą głodne i wynędzniałe po Warszawie, żebrząc o pracę. Wyciągają ręce o pomoc, ale mimo znanej ofiarności nie podobna wszystkiemu zaradzić, bo potrzebujących wsparcia za wiele.

Reformy w administracyi finansów watykańskich.

Piszą z Rzymu: Mężem sytuacyi w Watykanie jest obecnie kardynał Kajetan de Ruggiero, Neapolitańczyk, już nie młody, bo urodzony w 1816 roku, ale pełny energii i niezmiernie czynny. On to został prezesem komisyi kardynalskiej, w której ręce przeszła administracya świętopietrza, pałaców apostolskich, wszystkich funduszów Stolicy św. i Propagandy, słowem całego duchownego majątku. Kardynał de Ruggiero nie słynął nigdy jako teolog i filozof, ale jest podobno najzdolniejszym finansistą katolickiego duchowieństwa, i nie ma sobie równego w rachunkowości. On to jest obecnie prawą ręką Leona XIII, który, życzy sobie finanse Stolicy św w największym zostawić porządku Kardynał Ruggiero odznaczający się rzutkością i przebiegłością neapolitańską, wydaje się Ojcu św. najodpowiedniejszym współpracownikiem na polu uporządkowania finansów. Dziś komisya kardynalska, wszystko w dłoń swoją ujęła. Wszystkie kasy rozlicznych kongregacyj i wydziałów kościelnych, których jest bez liku i które dotąd używały zupełnej niejako samoistności, postanowieniem kardynała ekonoma Stolicy św. zlewają się w kasę centralną i jedyną. Wszystkie pieniądze, skądkolwiekby pochodziły, wnoszone są do tej kasy, umieszczonej w apartamencie Ojca św., tuż obok jego sypialni, a do której kardynałowie de Ruggiero, Alozy Masella i Apolloni przystępują za każdym razem z odpowiedniemi kluczami. Im to także Leon XIII poruczył pieczę nad prywatnym majątkiem swej rodziny. Mówią, że w testamencie swym Ojciec św. zapisał ogromną sumę na utworzenie w Rzymie wielkiego naukowego zakładu międzynarodowego, i postanowił wszystko, co się tyczy jego pogrzebania w bazylice św. Jana Lateraneńskiego, gdzie stanie wspaniały grobowiec, którego rysunek jest już przez Papieża zatwierdzony.

KRONIKA

Lwów, 6 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wulka sosnowska, w powiecie jaworowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. Pan Namiestnik,** Kazimierz hr. Badeni, powrócił do Lwowa.

— **JE. Ludwik hr. Wodzicki** bawi w mieście naszem.

— **Dla „głodnych dzieci“.** Wczoraj o godzinie 5 po południu odbyło się u Pani Namiestnikowej Maryi hr. Badeniowej zebranie pań i panów, w sprawie balu, mającego się odbyć dnia 17 b. m., na rzecz kuchni ludowej i „głodnych dzieci“. Zebranie było liczne a rezultat niezmiernie pocieszający. Dzięki ofiarności pań, bufet zaopatrzony będzie wyśmienicie; aby zaś umniejszyć koszta urządzenia balu i tem samem przysporzyć dochodu, wpłynęło już na ręce Dostojnej Protektorki wiele wspaniałomyślnych ofert.

Bilety (pojedyńcze po 5 zł., familijne na 4 osoby po 10 zł., dla młodzieży akademickiej i pp. wojskowych po 2 zł.), uprawniające do korzystania z bufetu, który zaopatrzony będzie w najwykwintniejsze potrawy, ciasta, cukry i trunki, w znacznej ilości rozebrane zostały do rozprzedaży przez obecnych na wczorajszem zgromadzeniu. W przeddzień balu sprzedawane będą w hotelu George'a.

— **Bal Rymanowski.** Komitet tego balu pod przewodnictwem Protektorki p. Stanisławowej hr. Badeniowej, nie ustaje w zabiegach, aby z tej zabawy, naznaczonej na dzień 24 b. m. uczynić punkt kulminacyjny a najpromienniejszy tegorocznego karnawału. Dowiadujemy się właśnie, że p. Adolf Abrahamowicz przyrzekł już swój współudział a wspólnie ze znanym zaszczytnie malarzem-artystą p. Makarewiczem, przygotowuje niebywałe jeszcze niespodzianki w kotylionie. Dekoracya sali kasyna wojskowego pod okiem p. Makarewicza i wedle jego pomysłu wykonana, będzie w całem znaczeniu tego wyrazu świetna.

— **Wyjątkowa nędza.** Polecamy sercom litościwym biedną, ze wszech miar na wsparcie zasługującą, opuszczoną matkę, obarczoną ośmiorgiem drobnych dzici, chorą i pozbawioną wszelkich środków do życia. — Mieszkanie jej: ulica Piekarska l. 10.

(§) **Koszta lustracyj gminnych.** Przy sposobności lustracyj gmin i powiatów przekonał się Wydział krajowy, że w niektórych powiatach przyjęto praktykę, iż delegowani na komisye urzędnicy wydziałów powiatowych pobierają koszta komisyjne wprost z kas gminnych.

Ponieważ względy porządku są z taką praktyką w sprzeczności, przeto Wydział krajowy wezwał wszystkie wydziały powiatowe, aby delegowani urzędnicy powiatowi pobierali koszta komisyjne wyłącznie z kasy wydziałów powiatowych, po sprawdzeniu złożonego przez nich rachunku kosztów podróży. O ile zaś wydziały powiatowe powziętemi uchwałami uznają za stosowne zażądać od gmin zwrotu kosztów komisyjnych, winny je do złożenia tych rachunków zawezwać, przytaczając powody tego żądania.

— **Pogrzeb** ś. p. dr. Grzegorza Ziembickiego, czcigodnego obywatela i zasłużonego lekarza, odbył się wczoraj po południu przy ogromnym udziale publiczności, którą na tysiące liczono. Wszystkie sfery towarzyskie, cała inteligencya i w ogóle najszersze koła publiczności naszego miasta, wraz z licznym zastępem wdzięcznych ubogich, zgromadziły się w orszaku żałobnym, ażeby oddać ostatnią posługę zacnemu mężowi.

Wśród obecnych podczas pogrzebu, których wyliczać wszystkich nie sposób, była Pani Namiestnikowa Marya hr. Badeniowa, która na trumnie złożyła wieniec prześliczny z pełnym znaczenia napisem: „Przeszedł, dobrze czyniąc“. Wieńców w ogóle było też mnóstwo, od wielu znakomitych rodzin w kraju i w mieście.

Nad grobem, po odprawieniu modłów kościelnych, pożegnał zwłoki czcigodnego męża profesor dr. Adam Czyżewicz, prymaryusz szpitala i poseł sejmowy, następującą przemową:

„Są zasługi, dla należytego uczczenia których słowa są tylko słabym oddźwiękiem, są czyny, które same domagają się pamięci, bo ich wspomnienie budzi zapał szlachetny w piersi i chęć naśladowania.

„Kto przeżył uczciwie prawie wiek cały, oddał dług Ojczyźnie, który każdy Polak zaciąga; kto złożył krajowi i miastu swoje usługi, gdy ich potrzebowały; kto poświęcił pracę i wrodzone zdolności wykształceniu fachowemu, aby je oddać następnie cierpiącej ludzkości, aby ukoić boleści i dodać otuchy tam, gdzie panuje zwątpienie, aby zręczną ręką i bystrym umysłem pokonać morderczą chorobę, która żąda ofiary; kto nareszcie wychował dzielnych następców, co rozpoczęte dzieło dalej prowadzić potrafią, — ten przecież wypełnił zadanie życia zupełnie, ten zdobył prawo do pamięci ogółu i.... należnego mu spoczynku.

„Takiego weterana pracy i zasług — nestora lekarzy, odprowadzamy dziś do miasta umarłych, takiemu chcemy oddać ostatnią posługę, gdyż się strasznie życiem strudził i zapragnął odpocząć.

„Nikt na świecie nie patrzy tak spokojnie i poważnie na odwieczne prawo natury, które mówi, że co się rodzi i umrzeć musi, jak my, lekarze, a przecież w obec otwartego grobu, w którym spocznie najstarszy z kolegów, ściska piersi żal nieokreślony i dziwna obawa, co towarzyszy rozstaniu. Wspomnienia wspólnie przebytej doli i niedoli, brak tego, co współczuciem nieszczęście zmniejszy i doda otuchy, ten cel stworzy, a niepewność, czy lukę powstałą w szeregu zastąpią w całości następcy, — budzi tę obawę. Lecz prawo natury jest nieubłagane. Ono nam każe żegnać tych, co ustępują, a wstawiać nowych w szeregi, którym pamięć poprzedników, jako wzór, przyświecać musi. Więc żegnam Ciebie wierny druhu imieniem tych, co stali i walczyli z tobą w jednym szeregu i pod jednym znakiem; imieniem Twoich kolegów z zawodu, którzy ciężko żałują Twojego ubytku i pamięć Twoją i zasług Twoich przekażą następcom. Żegnam Ciebie imieniem gal. Towarzystwa lekarskiego, którego cel, t. j. utrzymanie godności i powagi stanu, tak silnie i rzetelnie zawsze miałeś na oku. A pozwól mi dorzucić jeszcze jedną czystą łęzkę, którą wspomnienie rzetelnej przyjaźni i szczerej życzliwości wycisnęło w mojem oku....

„Niech ta ziemia, którą tak bardzo kochałeś, będzie Ci lekką, niech Ci da spokoj i zapomnienie zawodów życia, niech będzie cześć Twojej pamięci, boś na nią godziwie zasłużył. Żegnam Cię po raz ostatni!“

— **Rodzina** ś. p. dr. Grzegorza Ziembickiego, z powodu śmierci czcigodnego i zasłużonego seniora lekarzy polskich, złożyła w Administracyi naszej na rzecz weteranów z r. 1831 100 zł. i dla „Głodnych dzieci“ również 100 zł.

— **Wystawa azyatycka.** Trzy wielkie sale w gmachu dawnej Kasy oszczędności, na pierwszem piętrze, zajęła wystawa zbiorów, które zamiłowany młody podróżnik, książę Paweł Sapieha nagromadził w ciągu wędrówki swej po Azyi. Zapewne, że wszystkich skarbów Wschodu, nad których odmalowaniem wysilają się artyści pędzla i słowa, wystawa ta nie mieści; przepychu wschodniego w całym jego ogromie nie roztacza, ale przedstawia widzowi wielką obfitość rzeczy, dających bliskie i dotykalne świadectwo tego, o czem może tylko w opisach czytał i co w wyobraźni przedstawić sobie próbował. Nie potrzebujemy rozwodzić się nad naukowem znaczeniem wystawy, która ściągać będzie zapewne liczne zastępy warstw inteligentnych naszego miasta, zwrócimy tylko uwagę, że obok wielkiej przyjemności, jaką nastręcza zwiedzanie, nasuwa wystawa w niejednym względzie poważne refleksye o ogromie pracowitości ludów wschodnich, o ich technicznem wydoskonaleniu w rozlicznych gałęziach przemysłu swojskiego, wobec którego przemysł europejski, fabryczny, gorączkowy i otwarcie mówiąc, często równie lichy jak tani, z pokorą czoło pochylić musi.

Zdaje się, że i młody podróżnik, tworząc swe zbiory także na tę poważną ich, pouczającą

stronę, główną zwrócił uwagę, bo przeważają w nich okazy, które dając wyobrażenie o przepychu Wschodowi właściwym, zmuszają widza do zastanawiania się nad siłą produktywną ludów wschodnich.

W szczegółowy opis bogatych zbiorów ks. Sapiehy wdawać się dziś nie możemy. Moglibyśmy podać wiele z tego, co wczoraj ks. Paweł Sapieha mówił o rozmaitych okazach, objaśniając zbiory swe zgromadzonym reprezentantom prasy miejscowej i gronu przyjaciół. Wolimy jednak wstrzymać się z opisem szczegółowym jeszcze do kilku dni, ażeby piękne te zbiory ocenić należycie. W pospiechu moglibyśmy wiele rzeczy cennych pominąć, wiele ocenić nie dość wysoko. Pokrótce zanotujemy więc tylko na razie, iż są tkaniny bogate, stroje i zbroje, broń, urządzenia mieszkań, narzędzia i naczynia, mieszkańców Chin, Japonii i wysp Liu-Kiu.

Wystawione przedmioty dają obraz nietylko materyalnej kultury, ale i duchowego życia ludów w tych krajach, po których książę Sapieha podróżował. Obok przepysznych okazów przemysłu ręcznego, którego doskonałość podziw rzetelny budzi, mamy na tkaninach bogatych wyobrażenia religijnych wierzeń rozmaitych ludów Chin i Japonii, obok ich życia domowego, zwykłego, poznajemy ich poezyę. Znawców uwadze polecamy szczególniej przepyszne wyroby z laku (w najrozmaitszych odcieniach) między innemi wspaniały model świątyni buddyjskiej, oraz wyroby z porcelany, majolikowe i ceramiczne okazy; zwolennikom dekoracyjnych efektów tkaniny jedwabne, gazy, zbroje i broń. Uwagę pań zwróci niezawodnie także niejeden szczegół na tej wystawie, odnoszący się do życia płci pięknej w Chinach i Japonii. Między innemi są ciekawe oryginalne damskie trzewiczki, na naszą miarę dla trzyletniego dziecka, a w Chinach, jak książę Sapieha zapewniał, dla dojrzałej piękności. Ciekawemi są też futeraliki srebrne na paznokcie chińskich piękności (przeszło dwa cale długości i inne podobne toaletowe szczegóły. Ogólnego wreszcie interesu są obrazy treści bądź historycznej, bądź poetycznej, bądź religijnej, oraz posążki i rzeźby (głównie w drzewie), z których najwspanialszym okazem jest starożytny posąg Buddy, mającego na pięknem, wyrzeźbionem obliczu wyraz niewysłowionego spokoju i obojętności dla wszystkiego, co ziemskie i marne.

Wystawa została otwartą dla szerszej publiczności dziś przedpołudniem. Trwa codziennie od 10 godziny przed południem do 4 popołudniu. Dochód z opłat wstępu przeznaczył książę Sapieha na cele dobroczynne.

— **Zbieg wojskowy.** W urzędowej *Wiener Ztg.* czytamy: Sąd garnizonowy we Lwowie wzywa niniejszem porucznika Jana hr. Schaffgotsch, z pułku ułanów im. hr. Nostitz-Rieneck nr. 13, który otrzymawszy do dnia 26 listopada 1891 r. urlop, naprzód do Wildschütz w obrębie Monarchii, następnie do Berlina, Frankfurtu i Kolonii, dotychczas nie powrócił, i podlega zarzutowi zbrodni oszustwa oraz zbiegostwa, ażeby do dni 90 stawił się przed tymże sądem w celu usprawiedliwienia, gdyż w razie przeciwnym, postąpi się z nim, jako z nieposłusznym, według ustawy, i wyrok zaocznie wydany zostanie.

— **Wieczorek muzykalno-deklamacyjny**, na dochód obiadów dla głodnej dziatwy szkół miejskich, odbędzie się w niedzielę, dnia 7 lutego b. r. w sali Tow. gimnastycznego „Sokół“. W wieczorku tym wezmą udział panie: Cybulska, pianistka, Malinowska, spiewaczka opery, Nowakowska, artystka dramatyczna, oraz pp.: Bernhard, Ostrowski i chór „Lutni“. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Z Towarzystwa strzeleckiego.** Z szeregu zwykłych piątkowych zebrań „braci strzeleckiej“, urządzanych w pięknych lokalnościach tutejszej strzelnicy, wyróżniało się wczorajsze pewną cechą uroczystą. Brać strzelecka urządziła bowiem serdeczną owacyę prezesowi swemu, p. Michałowi Michalskiemu, chcąc w ten sposób dać mu rodzaj zadość uczynienia za liczne przykrości, jakich doznał, będąc w okresie przed ostatniemi wyborami do Rady miejskiej, celem wycieczek ze strony obozu, który przy wyborach poniósł stanowczą porażkę. W W imieniu zgromadzonych przemówił do solenizanta serdecznie p. Ferdynand Gross i wręczył mu na pamiątkę pierścień złoty, dar wspólny zebranych. Po odpowiedzi p. Michalskiego, przyjętej hucznym aplauzem, zasiedli zebrani do skromnej uczty, w czasie której wzniesiono szereg toastów. Przemawiali król kurkowy, p. Bratkowski, następnie p. Michalski, dr. Małachowski, dr. Marchwicki, Bardasz, Platowski, Markowski, dr. Ostaszewski-Barański, Szumann i Ihnatowicz. Przewodnią myślą wszystkich toastów było hasło jedności i wspólnej pracy, która jedynie społeczeństwu pożytek zapewnić może.

— **Trzeci koncert** galicyjskiego Towarzystwa muzycznego za rok 1891|92, pod artystycznym kierownictwem dyrektora, p. Rudolfa Schwarza, odbędzie się jutro, w niedzielę, w sali Towarzystwa. Początek z uderzeniem godziny pół do 1 w południe. Koniec o godzinie 2.

— **W Sokole** lwowskim odbędzie się w sobotę dnia 6 b. m. posiedzenie ściślejszego komitetu jubileuszowego, w skład którego wchodzą honorowi prezesi zjazdu, delegaci wybrani przez walne zgromadzenie, członkowie wydziału, delegaci Towarzystw sokolskich, przewodniczący sekcyj, ich zastępcy i sekretarze. Na porządku dziennym sprawozdanie z dotychczasowych czynności sekcyj.

— **Z Sokoła.** Jutro, w niedzielę, odbędzie się w sali Towarzystwa koncert, z którego połowa dochodu przeznaczona na uroczystość jubileuszową. W program koncertu, który wykona kapela wojskowa pułku nr. 80, pod przewodnictwem kapelmistrza p. Fridricha, wchodzą utwory Liszta, Chopina, J. Straussa, Thomasa i t. d.

— **Ze Skały.** Odczyt p. Frankego, profesora szkoły politechnicznej, p. t. „O jubileuszowej wystawie przemysłowej w Pradze“ odbędzie się w sali stowarzyszenia w dniu dzisiejszym t. j. 7 b. m.

Początek o godzinie 5 po południu. Wstęp wolny.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 6 lutego 1892 roku. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5 lutego do 12 w południe dnia 6 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (87 proc. wilg. względnej), opad śnieg wysokość opadu 1,5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —0,4°C., najwyższa +2,0°C. wczoraj po południu, najniższa —1,8°C. w nocy.

Wczoraj po południu i dziś rano padał śnieg.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 770 — 765 w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Inflantach.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 751 mm.

Prognoza na dobę 7 lutego 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3); średnia temperatura doby pozostanie około —2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc., opad śnieg chwilami.

— **Obłóczyny.** W Krakowie odbył się w tych dniach uroczysty akt obłóczyn panny Izabelli Furmankiewicz, córki Aleksandra i ś. p. Jadwigi z Sokólskich. Nowa Siostra, która wstąpiła do zakonu Sióstr Kanoniczek de Saxia przy kościele św. Tomasza, otrzymała imię Bronisławy. Aktu dopełnił osobiście ks. kardynał biskup Dunajewski w asystencyi licznego duchowieństwa.

— **Karol hr. Zamoyski,** właściciel Starej-Wsi, członek rady warszawskiego Banku handlowego, najmłodszy brat zmarłego przed dwoma laty ordynata ś. p. hr. Tomasza, zakończył życie po długiej i ciężkiej chorobie dnia 2 b. m. w Paryżu. Zmarły pozostawia wdowę Różę z Kronenbergów, córkę znakomitego warszawskiego bankiera. Karol hrabia Zamoyski był człowiekiem bardzo wykształconym i miłym; po ożenieniu mieszkał przeważnie w Paryżu, gdzie posiadał liczne stosunki w świecie arystokratycznym i finansowym, lato i jesień spędzał na wsi lub w Warszawie, administrując wzorowo majątkiem i biorąc czynny udział w kilku przedsiębiorstwach i towarzystwach finansowych i przemysłowych. W żonie swojej znalazł wierną, kochającą i bardzo inteligentną towarzyszkę, która przyniosła mu szczęście i wielki posag. Hr. Zamoyski umarł bezdzietnie, licząc około 60 lat.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Petersburgu, ś. p. Edward Wróblewski, dr. chemii, były profesor instytu technologicznego. Urodzony w Grodnie dnia 3 lutego 1848 r., w r. 1863 ukończył gimnazyum i wstąpił do instytutu technologicznego w Petersburgu, który opuścił w 1869 r. Uzyskał stopień doktora chemii w Götingen, a następnie w Petersburgu. Liczne jego prace nad szeregiem t. zw. aromatycznym były zamieszczone w *Berichte der Deutschen Chemischen Gesellschaft*, lub w *Justus Liebig's Annalen der Chemie*. W r. 1876 został w instytucie technologicznym profesorem chemii analitycznej, lecz już w r. 1881, w skutek ciężkiej choroby nerwowej, zaniewidział i usunął się od zajmowanej katedry. Zmarły był bratem znanego fizyka Zygmunta Wróblewskiego, również przedwcześnie zmarłego w Krakowie.

— **Dr. Morell Mackenzie.** Jak już donieśliśmy wczoraj, zmarł znany laryngolog angielski, którego imię jest ściśle związanem z krótkiem panowaniem cesarza niemieckiego Fryderyka. Sława, którą sobie zdobył dr. Morell Mackenzie, jako praktyczny laryngolog, była powodem, że powołano go do chorego ówczesnego następcy tronu. Po śmierci cesarza robiono zarzuty cesarzowej Wiktoryi, że powodowała nią więcej sympatya dla ziomka, niż jego przymioty i kwalifikacye lekarskie. Spór publiczny powstał krótko po śmierci cesarza, a mianowicie po ukazaniu się w dniu 10go lipca 1888 roku broszury pod tytułem: „Choroba cesarza Fryderyka III, przedstawiona na zasadzie źródeł rządowych i sprawozdań doktorów, złożonych w królewskiem ministerstwie dworu“. Broszura ta zawiera sprawozdania doktorów; Gerhardta, Bergmanna, Schröttera, Bardelebena, Landgrafa, Schmidta i Bramanna, oraz sprawozdanie z sekcyi, którą przedsięwzięli profesorowie: Virchow i Waldeyer. W broszurze tej potępiono zgodnie postępowanie angielskiego doktora. Zarzucono mu nie tylko nieuctwo, ale i umyślne ignorowanie rad, podawanych przez innych doktorów, skutkiem czego chory umarł prędzej, niż się spodziewać było można. Mackenzie długo zwlekał z odpowiedzią, aż nareszcie zamknął prawie usta swym niemieckim kolegom zdaniem, popartem dowodami, że Niemcy przy badaniu pacyenta okazali się w wysokim stopniu niezręcznymi.

Morel Mackenzie urodził się 7 lipca 1837 r., na przedmieściu Londynu. Studya odbył w Londynie, jako wychowaniec londyńskiego szpitala, a uzupełnił takowe na Wszechnicach w Wiedniu, Budapeszcie i Paryżu. W roku 1862 otrzymał stopień doktora w Uniwersytecie londyńskim. Był on pierwszym, który zaprowadził w praktyce używanie lusterka przy badaniu krtani.

W roku 1863 otworzył w Londynie własny szpital dla chorych na gardło, w którym do dnia swej śmierci udzielił porady i pomocy przeszło 100.000 pacyentom.

— **Syn zabił matkę** — z bezgranicznej dla niej miłości! Fakt taki zdarzył się rzeczywiście w tych dniach we Francyi, w miasteczku Coulon (dep. Eure-et-Loire). Gdy staruszka Dehay zachorowała na pneumonję i doktorzy nie robili jej nadziei wyzdrowienia, dwudziestokilkoletni syn jej, który kochał matkę do szaleństwa, aby skrócić jej cierpienia, zabił ją strzałem w skroń, a potem z tego samego rewolweru sobie życie odebrał. Donoszą o tem dzienniki francuskie.

— **Z Brazylii** donosi p. Antoni Hempel *Kuryerowi Warszawskiemu*, że wyprawa, którą kieruje dr. Siemiradzki, wyruszyła w stronę Roca i ku Kordylierom; w Buenos Ayres stanie w marcu.

— **Leczenie wścieklizny.** Podług ostatniego sprawozdania zakładu leczniczo-bakteryologicznego, prowadzonego przez dr. Bujwida w Warszawie, w ciągu r. z. leczono 378 osób (232 mężczyzn i 145 kobiet), pokąsanych przez wściekłe zwierzęta, a pochodzących: 108 z Warszawy i podmiejskiej okolicy, 179 z Królestwa Polskiego i 90 z Rossyi. Pomiędzy pacyentami, leczonymi w tym zakładzie metodą Pasteura, blizko połowa przypada na dzieci. Z liczby wszystkich leczonych w r. z. dwie osoby zmarło.

— **Wyprawa**. W ciągu lata r. b. wyruszy z Syberyi do północnego bieguna angielska wyprawa, zorganizowana przez kapitana Sotmana. Wyprawa zamierza udać się od ujścia rzeki Oki do przylądka Czeluskin, leżącego pod 78 stopniem północnej szerokości i ztąd już dążyć ku biegunowi na specyalnych saniach-łodziach, urządzonych do przepraw po wodzie i po lodzie. Zaopatrzona obficie w żywność i ciepłe ubrania, wyprawa kapitana S. ma nadzieję dotrzeć szczęśliwie do bieguna.

— **Reforma muzyki kościelnej.** Papież polecił — pisze *Przegląd katolicki* — wskrzesić tradycyę i sztukę wielkiego muzycznego geniuszu Piotra Ludwika z Palestriny, oraz rozkazał kongregacyi obrządków zaprowadzić nowe regulamina dla muzyki kościelnej i wyrugować z niej skwapliwie wszystkie niewłaściwe dodatki, wszystkie naleciałości świeckie, wszystko, co teatr i namiętności ludzkie przypomina. Muzyka kościelna powinna być przedewszystkiem muzyką anielską, spiewem rajskich duchów, wieszczką proroków, wołaniem ludzkiej duszy, spragnionej do sprawiedliwości i do raju, jak jeleń Pisma św. do źródła żywej wody. Ale prócz kompozycyi księcia muzyki kościelnej, są inne, spoczywające w kurzu rzymskich archiwów i księgozbiorów, a które Leon XIII, odnowiciel muzyki, wskrzesić rozkazał.

— **O trzęsieniu ziemi,** które z końcem ubiegłego miesiąca dało się uczuć w prowincyi rzymskiej, piszą z Wiecznego Miasta: Trzęsienie zrządziło szkód bez liku. Wstrząsnęło ono także Watykanem. Papież położył się już był, ale nie spał jeszcze. Widząc, że nocna lampa miga, czując drżenie łóżka i sufitu, i słysząc jakoby turkot na trzeciem piętrze, Ojciec święty zadzwonił na *ajutante di camera*, czyli pokojowca i zawołał, jak powiadają, dość gniewnie: „Co tam robią na górze?“ Gdy pokojowiec odpowiedział, że to trzęsienie ziemi, Papież odrzekł: *Va bene!* nie okazał cienia trwogi i obrócił się na drugi bok.

W Rzymie oprócz wielkiego i przesadnego strachu mieszkańców, i porysowania się kilku ścian, żadnej szkody nie było. Pewny tylko Orsi, już chory, padł i umarł ze strachu. Ale inaczej się rzecz miała w prowincyi rzymskiej, a mianowicie w Civita Lavinia, w Velletri i w Genzano, gdzie się wznosi grono prastarych, wygasłych wulkanów.

W Civita Lavinia blanki staroświeckiej wieży upadły i przedziurawiły dach sąsiedniego domu, raniąc ciężko dwóch spiących chłopów. Wieża groziła upadkiem i musiała być rozebrana. Ratusz także porysował się cały, kościół ucierpiał wiele, dwa ołtarze runęły, wszystkie niemal domy miasta znacznie są uszkodzone, potraciły schody lub dachy, i zachwiane w posadach musiały być podparte drągami. Ludność, nie mając odwagi nocować w zachwianych domach, powytaczała próżne beczki na plac, i napełniwszy je słomą i sianem, sypiała przez kilka nocy w tych beczkach. P. Da Rossi, dyrektor seismograficznego obserwatoryum w Rocca di Papa, zapewnia, że środkiem i ogniskiem tego trzęsienia ziemi, było śliczne jezioro Nemi, opiewane przez Lamartine'a, a które zajęło czeluść wygasłego wulkanu. Chłopi podczas trzęsienia ziemi widzieli błyskawice, przelatujące po szybie jeziora, jak po niebie. Szkody w maluczkiej wirgiliuszowej mieścinie, oszacowane są na pięćkroć sto tysięcy franków.

Genzano, także koło Albano, wstrząśnione było w posadach. W kościele katedralnym Msze ustały, w niedzielę odprawiono je u ołtarza, wzniesionego pod gołem niebem na placu. Ratusz porysował się cały, opróżniony być musiał, a pałac książąt Cesarini'ch (rodzina nuncyusza, który zdecydował Władysława Warneńczyka do uderzenia na Turków, pomimo zaprzysiężonego rozejmu), poniósł szkody na 50.000 franków. Mnóstwo innych domów grozi upadkiem, a mianowicie klasztor Kapucynów. Ludność koczuje na polu, lękając się trzęsienia ziemi, jak w 1836 roku, które się przez dni 40, niemal codziennie a wielokrotnie powtarzało, tak, iż mieszkańcy mieli je wówczas 80 nawrotami.

W Velletri, ciemna ludność chciała zamordować dyrektora obserwatoryum, iż jej w czas nie uprzedził.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie „Kupca Weneckiego“ zapełniło salę skarbkowskiego teatru po brzegi. To najlepszy dowód, iż pustki w teatrze, nie zawsze, jak twierdzą niektórzy, są winą publiczności lwowskiej, która jeśli jest wybredną, to ma słuszność, a nie jest wcale tak bardzo nieskorą do wyrażenia uznania, komu się ono rzeczywiście należy. W ciągu dość już długiej praktyki sprawozdawczej, nie pamiętamy, aby to uznanie odmówionem zostało przez publiczność sztuce dobrej i dobrze odegranej. Oczywiście te dwa warunki muszą zawsze iść w parze, zwłaszcza tam, gdzie autor nie jest — Szekspirem.

Geniusz Szekspira kazał wczoraj zapomnać o licznych brakach w ansamblu oraz interpretacyi ról niektórych. Przedewszystkiem zdradzano niejednokrotnie niedostateczne pamięciowe przygotowanie, co kładziemy na karb pewnego pospiechu, który jednak w warunkach sceny naszej nieraz jest złem koniecznem.

W „Kupcu Weneckim“ zresztą główna uwaga zwraca się ku Shylockowi — a tym był wczoraj p. Fiszer. O jego sposobie interpretowania tej roli możnaby szeroko pisać. Dzisiaj brak nam na to miejsca. Zaznaczymy więc tylko pokrótce, że utalentowany artysta z niepospolitem zrozumieniem i zwykłą sobie subtelnością w szczegółach oddał postać Shylocka; że wywarł wrażenie głębokie, że w każdej scenie, w każdym ruchu był prawdziwym artystą, który odtwarzając, sam tworzy, który z ducha swego i talentu daje siłę myślom autora i postaci przedstawianej. Należały mu się też w całej pełni oklaski, jakiemi go darzono.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, „Romeo i Julia“, opera w 5 aktach Gounoda, gościnny występ pani Jadwigi Camillowej i pp. Ignacego Warmutha, Rudolfa Bernhardta i Juliana Jeromina. — Jutro, w niedzielę o godzinie pół do 4 „Biedny Jonatan“, operetka w 3 aktach Millöckera; o godzinie 7 wieczorem „Kupiec Wenecki,“ komedya w 5 aktach Szekspira. — W poniedziałek „Oj mężczyzni, mężczyzni!“ krotochwila w 4 aktach Zalewskiego.

Cavalleria Rusticana w Paryżu otrzymała, jak wiadomo, zaledwo *un succès d'estime*, obecnie zaczyna się pewna reakcya przeciw zbyt pospiesznym i doraźnym sądom publiczności i bulwarowych dzienników; poważna krytyka a na jej czele znakomity Camille Bellaigue z *Revue des deux Monde* zabrał głos w tej sprawie w sposób poważny i godny. P. Bellaigue powiada, że *Cavalleria* stoi poniżej swej sławy, ale i powyżej pogardy francuskiej, muzyka wprawdzie jest miejscami banalną, ordynarną i nie oryginalną, ale za to pełną życia, temperamentu dramatycznego i ciepłego kolorytu.

Lord Tennyson napisał siedmio-wierszową elegję, poświęconą pamięci zmarłego księcia Clarence. Poemat ten, nie zdradzający bynajmniej ubytku natchnienia w zgrzybiałym laureacie, ukazał się w wyszłym dziś lutowym zeszycie *Nineteenth Century*.

Massenet, którego opera *Werther* będzie wystawioną w tych dniach w Wiedniu, pisze już nową operę p. n. *Thais*.

Feliks Brzozowski, wielce ceniony artysta-malarz, zmarł onegdaj w Warszawie, przeżywszy lat przeszło 50. Ś. p. Brzozowski kształcił się przed r. 1860 w warszawskiej szkole sztuk pięknych, zaś jako pejzażysta był uczniem Chrystyana Breslauera. Zresztą sam wiele sobie zawdzięczał. Należąc do Towarzystwa sztuk pięknych od chwili założenia, w salonie tegoż wystawiał zawsze liczne prace swoje, które wkrótce zjednały mu wziętość i uznanie. Z upodobaniem szczególnem malował widoki, bogate pod względem roślinności, a nadto stare zamczyska, piękne pałace, wspaniałe świątynie i ubogie kościółki. Z licznych prac jego wymieniamy: piękne supraporty, znajdujące się w pałacu Konstantego hr. Przeździeckiego, Widok Ojcowa, Widok Pastyńki św. Salomei w Grodzisku, Widoki Kazimierza nad Wisłą, lasów Bieniszewskich ze starym klasztorem OO. Kamedułów, Pienin, Tatr, Łazienek warszawskich, Arkadyi, widoki z nad Bzury, okolice Łowicza i Sochaczewa, widoki Krymu i t. d. Ś. p. Brzozowski był artystą zamiłowanym w sztuce, nie gonił za reklamą, ani rozgłosem, pracował więc pilnie. Nadto udzielał lekcyi rysunków w kilku pensyonatach żeńskich. Sztuka traci w nim jednego z najlepszych u nas pejzażystów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 23 stycznia do 30 stycznia b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·70 do 11·15 żyto 9·55 do 9·80, jęczmień browarny 6·85 do 7·40, pastewny 6·— do 6·35, owies 7·10 do 7·40, hreczka 9·50 do 10·—, kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·25, nowa 6·50 do 6·75, groch do gotowania 8·— do 10·—, pastewny 6·50 do 7·—, fasola 6·25 do 7·50, bobik 6·50 do 7·20, wyka 5·25 do 6·50, koniczyna 45· do 70·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 30·— do 31·—, anyż płaski 31·— do 32·—, kminek 20·— do 21·—, rzepak zimowy 12·— do 13·25, rzepak letni 13·— do 14·—, nowy —·— do —·—, lnianka 8.50 do 8·75, nasienie lniane 10·— do 10·50, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 55·25 do 55·60.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań, i raczył przyjąć między innymi: Pana Ministra, margrabiego Bacquehema i wice-prezydenta krajowej Dyrekcyi skarbn, dr. Witołda Korytowskiego.

Najj. Pan udzielił szefowi sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych, baronowi Glancowi, który jako reprezentant tego Ministerstwa, ma niepomierną zasługę w przyjściu do skutku traktatu handlowego, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa. Konsul generalny, Kuczyński, przydzielony do handlowo - politycznego departamentu w Ministerstwie spraw zagranicznych, otrzymał order Korony żelaznej klasy trzeciej.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Pesztu: Na podstawie wiarogodnych informacyj można zapewnić, iż rezygnacya dr. Plenera z ofiarowanej mu posady prezydenta najwyższej Izby obrachunkowej nie zmieniła w niczem dotychczasowych dyspozycyj, dotyczących obsadzenia stanowiska gubernatora austro-węgierskiego Banku. Na stanowisko to zostanie powołanym bezwątpienia p. Tòth, zajmujący od dłuższego czasu urząd prezydenta najwyższej Izby obrachunkowej.

Do Wiednia przybył na dni kilka w interesach prywatnych rumuński minister skarbu Ghermani.

Izba dep. rozpoczyna dzisiaj obrady nad przedłożeniem rządowem o subwencyonowaniu „Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju". Dzienniki zapowiadają obszerną nad tym przedmiotem dyskusyę. Dzisiaj ma być wniesionem do Izby przedłożenie o budowlach komunikacyjnych w Wiedniu. Wedle *Presse*, P. Minister skarbu wniesie jeszcze na sesyi bieżącej projekty ustaw o reformie podatków stałych.

Delegaci węgierskiego i przedstawiciele austryackiego Ministerstwa skarbu odbyli przedwczoraj konferencyę, której głównym przedmiotem był materyał statystyczny, jaki ma być przedłożony ankietom dla uregulowania waluty. Terminu zwołania ankiet jeszcze nie oznaczono, w każdym razie zbiorą się one jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Z Pesztu zaprzeczają obiegającym ostatniemi dniami pogłoskom o pewnych różnicach w łonie gabinetu hr. Szapary'ego.

Wychodzące w Berlinie czasopismo *Vorwärts* ogłosiło w tych dniach w dosłownem brzmieniu rozkaz księcia Jerzego saskiego, naczelnego wodza wojsk saskich, tworzących dwunasty korpus armii niemieckiej, wymierzony przeciw nieludzkiemu obchodzeniu się z żołnierzami. W rozkazie tym przytoczono przykłady wyrafinowanego znęcania się nad rekrutami, i wymieniono pułki, w których się to najczęściej zdarza. Nadto wymienia rozkaz nazwiska pięciu podoficerów, ukaranych surowo za nadużywanie władzy. Jeden z nich, wyróżniający się dzikością, został skazany na pięć lat więzienia. Książę wyraża nadzieję, że dowódcy oddziałów zdołają wytępić takie nadużycia i zapowiada, że w razie, gdyby nie postępowali według jego wskazówek, sami narażą się na surową karę. Szczegóły pastwienia się nad żołnierzami, „zwłaszcza rekrutami", przytoczone w rozkazie, tak są okropne, iż opinia publiczna w Niemczech nachylała się do przekonania, że pismo wyżej przytoczone dopuściło się karygodnej mistyfikacyi. Oczekiwano też zaprzeczenia ze strony właściwej, a gdy ono się nie pojawiło, poczęły nawet poważniejsze dzienniki liczyć się z ogłoszonym przez *Vorwärts* rozkazem, jako dokumentem autentycznym. *Kölnische Zeitung*, *National Zeitung*, *Allgemeine Zeitung* i inne zapowiedziały też, iż wśród rozpraw parlamentu odegra niezawodnie rolę ów „rozkaz, którego nie można odczytać bez uczucia najwyższej grozy i oburzenia, i który przenosi nas w czasy barbarzyńskie". Zapowiedź ta już w części się ziściła, albowiem kwestyę tę poruszono obszernie w komisyi budżetowej pruskiej Izby deputowanych.

Ze strony centrum zaproponowano rezolucyę, wzywającą rząd, aby jak najrychlej przedsięwziął reformę sądów wojskowych i rewizyę prawa uskarżania się żołnierzy; w końcu zaś, iżby rząd miał ustawicznie na oku większą troskę o ducha religijnego wśród całej ludności w ogóle.

Rezolucye powyższe przyjęto, odrzucono natomiast wniosek liberałów o zaprowadzenie ustnej i jawnej procedury w sądach wojskowych.

W czasie czwartkowego obiadu u kanclerza Capriviego, cesarz w rozmowie z kilkoma deputowanymi poruszył tylko pobieżnie kwestyę reformy szkół ludowych. Dłużej niż z innymi rozmawiał z p. Bennigsenem i ministrem dr. Miquelem. Na uwagę p. Baumbacha, że socyalna demokracya straci grunt pod nogami, wyraził cesarz odmienne przekonanie i dodał, że gdyby socyalni demokraci rozporządzali odpowiedniemi środkami, nie zawahaliby się ani chwili dokonać zamachu na istniejący ustrój społeczny.

W kołach dobrze poinformowanych uważają przesilenie gabinetowe jako zażegnane.

Rossyjski dziennik urzędowy donosi: Ponieważ w niektórych miejscowościach dotkniętych głodem, ukazał się tyfus wysypkowy i przybrał charakter epidemiczny, przeto Towarzystwo Krzyża Czerwonego zajęło się organizacyą oddziałów sanitarnych, złożonych z lekarzy, felczerów i Sióstr miłosierdzia. Kilka oddziałów już wyjechało do miejscowości, gdzie się daje uczuć największy brak pomocy lekarskiej.

Departament „obcych wyznań" ministerstwa spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, aby wszelkie księgi duchowne wyznania ewangelicko-augsburskiego były bezwarunkowo prowadzone w języku rossyjskim.

Z Brukseli donoszą:

Prezes Izby deputowanych naznaczył zwołanie komisyi Izby dla zbadania projektów rządowych o rewizyi konstytucyi, dopiero na przyszłą środę. Mówią, że dlatego to postanowiono na życzenie króla, który wezwał do siebie na posłuchanie p. Woeste, ażeby pozyskać jego poparcie dla referendum królewskiego. W kołach liberalnych panuje z powodu stanu sprawy rewizyi konstytucyi wielkie zniechęcenie.

Z paryskich kół finansowych donoszą, że jedna dość liczna grupa deputowanych, zwolenników handlu wolnego, postanowiła po podjęciu nanowo rozpraw w parlamencie, wystąpić z wnioskiem, ażeby rząd został upoważniony do zniżenia opłat celnych od produktów żywności, według taryfy minimalnej. Nowe stosunki w ogóle, od 1-go lutego, od wprowadzenia wysokich ceł, dają się uczuwać dotkliwie. W centralnych halach paryskich podrożała baranina o 20 franków na jednym centnarze metrycznym, a był to produkt, którym się żywi ludność najuboższa.

Korespondent paryski *Allgemeine Zeitung* zapewnia, iż rząd będzie miał niebawem ogromne kłopoty z powodu ceł wygórowanych, że ludność całej Francyi niezadowolona, i że kto wie, czy sprawa traktatów handlowych nie wywoła wkrótce przesilenia ministeryalnego.

Minister Constans udał się do Szwajcaryi na brzegi jeziora Genewskiego, aby tam na łonie natury odpocząć po trudach parlamentarnych i po walce, którą stoczył na pięści z dep. Laurem. Ministra strzeże dwóch policyantów paryskich, zdaje się jednak, że owa *otium cum dignitate* zostanie w nieprzyjemny sposób przerwana, gdyż za ministrem udał się p. Laur. Być więc może, że ziemia szwajcarska będzie widownią nowych zapasów między tymi gentlemenami.

Minister skarbu Rouvier zachorował na influenzę i to dosyć ciężko, na razie nie ma jednak niebezpieczeństwa.

Prócz kwestyą egipską i Irlandyą zajmował się także margr. Salisbury w Exeter kwestyami socyalnemi. Minister oświadczył, że rząd pragnie, aby wszystkie kwestye stojące w związku z dobrem robotników, były przedmiotem wyczerpującej dyskusyi w parlamencie. Bezpłatna nauka znacznie wpłynie na podniesienie robotnika wiejskiego. Następnie omawiał Salisbury inne zarządzenia, jak ubezpieczenie na starość i t. p., celem zwiększenia dobrobytu robotników; wreszcie podniósł konieczność stworzenia licznej klasy małych właścicieli gospodarstw. Mowę przyjęto z zapałem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 lutego. (*Tel. pryw.*) Kandydat notaryalny Emil Lisowski w Buczaczu, mianowany notaryuszem w Baligrodzie.

Wiedeń, 6 lutego. Komisya kolejowa przyjęła projekt ustawy o budowie drogi żelaznej Stanisławów-Woronienka i odrzuciła wniosek Kaftana z rezolucyą, wzywającą Rząd, ażeby jak najrychlej przedłożył Radzie państwa racyonalny program uzupełnienia sieci dróg żelaznych z uwzględnieniem potrzeb pojedyńczych krajów koronnych pod względem kolei lokalnych. W toku rozprawy P. Minister handlu wskazał na zabiegi tych krajów około budowy kolei lokalnych, w której to mierze przedewszystkiem mają być wkrótce wdrożone rokowania z galicyjskim Wydziałem krajowym.

Peszt, 6 lutego. (*Tel. pryw.*) Ogólny rezultat wyborów do nowej Izby węgierskiej tak się przedstawia: Na 412 mandatów zdobyło stronnictwo liberalne (rządowe) 243, stronnictwo niezawisłości 86, stronnictwo narodowe (umiarkowane opozycye) 62, frakcya Ugrona 14. Trzech wybranych nie należy do żadnej partyi, w trzech okręgach nastąpią wybory ściślejsze, w jednym nie przeprowadzono wyborów z powodu zaszłych zaburzeń. Stronnictwo liberalne straciło 46 dawnych okręgów, zdobyło 39 nowych, wchodzi tedy do Izby słabszem o 7 głosów.

Jutro, w niedzielę, odbędzie się w bazylice ostrzychomskiej uroczystość konsekracyi ks prymasa Vaszary'ego na biskupa. Ceremonii tej dopełni nuncyusz Galimberti. Wszyscy ministrowie węgierscy będą obecni na tej uroczystości. Ks. Vaszary objął wczoraj zarząd dyecezyi.

Tryest, 6 lutego. (*Tel. pryw.*) Od dni kilku srożą się na morzu Śródziemnem szalone burze. Kilka okrętów zatonęło.

Berlin, 6 lutego. (*Tel. pryw.*) Okoliczność, że *Nordd. Allg. Ztg.* przedrukowała za innemi dziennikami rozkaz ks. Jerzego saskiego przeciw znęcaniu się podoficerów nad szeregowcami, poczytują jako dowód, iż rozkaz ten jest autentyczny. (Patrz „Ostatnią pocztę". *Przyp. Red.*)

Berlin, 6 lutego. Cesarz Wilhelm nadał Rudiniemu order Czarnego Orła.

Kolonia, 6 lutego. Redakcyi *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga: W najwyższych sferach tutejszych opowiadają sobie, że w ścisłem kole rodzinnem odbyły się w tych dniach zaręczyny najstarszej córki cara, Kseni, z wielkim księciem Aleksandrem Michajłowiczem. Slub narzeczonych, z powodu żałoby familijnej oraz zbyt młodego wieku narzeczonej, odłożony został na późniejsze czasy.

Rzym, 6 lutego. Wybór nowego generała Jezuitów odbędzie się w maju w Rzymie.

Sofia, 6 lutego. (*Telegram prywatny.*) Węgierski minister honwedów, Fejervary, który przybył tu w odwiedziny swej córki, małżonki posła austro - węgierskiego, Buriana, złożył przedwczoraj wizytę Stambułowowi i innym ministrom, a wczoraj był na posłuchaniu u księcia Ferdynanda. Korpus oficerów załogi tutejszej dał świetny bankiet na cześć gościa.

Belgrad, 6 lutego. (*Telegram pryw.*) W kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że reprezentanci Francyi i Rossyi skorzystali ze sposobności, aby wyrazić rządowi serbskiemu zupełną aprobatę swych gabinetów ze stanowiska, jakie zajął ten rząd w sprawie emigrantów bułgarskich.

Skupczyna przyznała ministrowi wojny nowy kredyt, w sumie kilku milionów, na uzupełnienie uzbrojeń.

Paryż, 6 lutego. Nie potwierdza się wiadomość o wyjeździe deputowanego Laura do Szwajcaryi.

Petersburg, 6 lutego. Emir Buchary uwiadomił generał-gubernatora Turkestanu, że zasłyszawszy o niedostatku, panującym w niektórych okolicach Rossyi, oddaje do dyspozycyi następcy tronu, jako przewodniczącego odnośnego komitetu, sumę 100.000 rubli w dowód uległości dla tronu rossyjskiego.

Petersburg, 6 lutego. (*Tel. pryw.*) Minister wojny Wannowski zachorował dość niebezpiecznie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go lutego 1891 r. godz. 5 minut —. Akcye kredytowe 309·50, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 209·72, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 94·52, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 57·87. Usposobienie —.

Wiedeń, 6go lutego 1891 r., godz. 2, minut 45. Akcye kredytowe 309·62, Alp. Tow. górnicze 65·50, Węgierskie akcye kredytowe 343·50, Akcye anglo - austryackie 160·40, Akcye banku Union 239·70, Akcye kolei Karola Ludwika 212·25, Akcye kolei Północnej 287·50, Akcye kolei Południowej 92·25, Losy tureckie 36·30, Akcye kolei państwowej 293·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 247·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 199·50, Wiedeńskie losy komunalne 152·50, Akcye tytoniowe 163·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 233·75, Akcye banku dla krajów koronnych 209·80, 4-prc. węgierska renta złota 108·40, Akcye banku związkowego 114·25, Rubel papierowy 1·15·75, Węgierska renta papierowa 102·85. Usposobienie silne.

Wiedeń, 6go lutego 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 309·62, Akcye kolei państwowej 293·12, Akcye tytoniowe 164·25, Anglo austryackie 160·25, Unionbank 239·—, Kole, Karola Ludwika —·—, Południowa 91·87, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 164·25 za 100 marek 57·90, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 5go lutego 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 21·50 do 21·75 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 20·43 do 20·45 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 197·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 45·20 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53·50 —— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 12.16,
w Suczawie 12 44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Wystawy i Muzea.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 lutego 1892.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211 —	214 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	245 —	248 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	319 —	322 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100 40	101 10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107 50	108 20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98 30	99 —
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96 80	97 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95 10	95 80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99 40	100 10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 70	95 40
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55 —	57 —
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53 50	56 —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50 —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 30	105 —
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93 30	94 —
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100 70	101 40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100 —	100 70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101 —	101 70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97 50	98 20
„ „ 4 „ „	91 —	91 70
5. Losy miasta Krakowa	21 —	23 —
„ „ Stanisławowa	29 —	31 —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 52	5 62
Napoleondor	9 30	9 40
Półimperyał	9 50	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 20	1 30
„ „ papierowy	1 14½	1 16½
100 marek niemieckich	57 40	58 05

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lutego 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	95.05	95.25
luty-sierpień	94.85	95.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	94.65	94.85
kwiecień-październik	94.65	94.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138.—	139.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147.50	148.—
„ „ 1864 po 100 złr.	182.—	183.—
„ „ 1864 po 50 złr.	182.—	183.—
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149 —	150.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	112.10	112.30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	103.10	103.30

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	płacą	żądają
Bukowiny	104.25	105.25
Galicyi	104.75	105.25
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.30	94.30

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	160.—	160.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.50	312.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	630.—	638.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	318.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	209.30	209.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1061.—	1065.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90.—	91.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk,	335.—	337.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2880.—	2885.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.75	213.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	247.—	247.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	293.—	293.75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	91.75	92.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.50	202.—

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	110.—	111.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.25	95.75
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	102.—	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.25	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	104.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	104.—	105. -
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.15	100.10
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.50
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.50	84.20
z r. 1884	91.80	92.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103.—	—.—

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	53.75	54.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.70	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	22.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.—	57.—
Pafiego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.80	17.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.30	11.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	29.50	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—

7. Weksle (za 3 miesiące).	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.95	118.35
Paryż za 100 fr.	46.87.50	46.92.50

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38.—	9.39.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5348 (649 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Uschera Rubinsteina w kwocie 31 zł. 45 ct. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 2 w Nielipkowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużnika Iwana Czajki własnej, wyk. hip. l. 18 ks. gr. gm. Nielipkowice objętej w dniu 23 lutego i w dniu 22 marca 1892 o 10 godz. rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 535 zł.

Zakład wynosi 53 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 21 września 1891.

L. 8227 (616 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 26 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 marca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności według wyk. hip. l. 435 gm. Zadwórze nieobjętej masy spadkowej Wasyla Łozińskiego własnej na rzecz Paśki Burak pto 12 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. kuratorem p. Szymon Czestyński z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 15 grudnia 1891.

L. 14999 (634 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. sądzie powiatowym miejs. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż 2⁄4 części realności lwh. 71 gm. Kraczkowa z Cierpiszem dolnym i górnym na pokrycie wierzytelności Herscha Meilecha Beka w kwocie 20 zł. aw. zpn. w dniach 1 marca 1892 i 1 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 30 zł. aw.

Wadyum 3 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 7664 (613 2—3)

Dnia 4 marca i 1 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności, whl. 499 w Dobczycach objętej, Jakóba i Gusty Perlrothów własnej na pokrycie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 6 zł. zpn.

Cena wywołania 40 zł.

Wadyum 4 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy burmistrz Walenty Walas.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 12 listopada 1891.

L. 7327 (614 2—3)

Dnia 4 marca i 1 kwietnia 1892 każdym razem o 10 godz. z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności w Podolanach położonej, lwh. 15 objętej dawniej Franciszka Stopy obecnie Tomasza Bzdyla własnej na pokrycie pretensyi powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w sumie 87 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz Bruno Rogalski.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 13 listopada 1891.

L. 9140 (574 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Eliasza Jachimsmanna w kwocie 44 zł. z prc po 6 prc. od dnia 28 czerwca 1880 bieżącym. kosztów sporu w kwocie 1 zł. 90 ct. kosztów egzekucyjnych w kwocie 64 ct. zpn. przedsięwziętą będzie w dniach 7 marca 1892 i 4 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 11 przed południem sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności objętej wyk. hip. 17 w Swiątnikach górnych położonej, dłużnika Stanisława Żaby własnej.

Cenę wywołania wynosi kwota 55 zł.

Wadyum kwotę 5 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 4 października 1891.

L. 111 (868 3—3)

Frucht-Verkauf.

Am 16 Februar 1892 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf der nachstehenden aus der 1891-er Fechsung herrührenden und in den nachbenannten Schüttböden ingelagerten Körnerfrüchte eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebnis der Genehmigung des hohen k. k. Ackerbau-Ministeriums vorbehalten bleibt, als:

Depositorium			Winter	Sommer	Mais aus 1890	Duchschnitts Gewicht pr. 1 kl.
Schüttböden		Etage	Weizen			
in	Nr.		q.			
Radautz	I.	II.	—	—	370	80—81
	I.	III.	425	—	—	76
	II.	I.	—	—	417	80—81
	II.	II.	—	95	—	75
Fratautz		I.	610	—	—	76—77
		II.	—	—	200	80
Woytinell		I.	—	—	153	80
		II.	800	—	—	76—77
Summa . .			1835	95	1140	—

Anbote auf die gesammten zum Verkaufe ausgeschriebenen Fruchtmengen, oder auch abgesondert auf jede einzelne Fruchtgattung, wobei erstere Offerenten sich zu verpflichten haben, im Falle ihnen nicht die gesammten Verkaufsfrüchte hoher Orts bestätigt werden sollten auch nur die eine oder audere Fruchtgattung, beziehentlich mehrere Fruchtgattungen, ja nach der hochortigen Genehmigung zu übernehnen, wollen zur obangesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatz überreicht werden, dass Offerent sein Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualität der ab den genannten Depositorien zu verkaufenden Fruchtgattungen stellt.

Jedes Offert muss mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, der Anbot für einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt, nebst dem 10 percentigen Vadium von letzteren mit der Erklärung enthalten, das dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

Diejenigen Offerte, welche nicht nach obiger Angabe ausgestellt sind, oder aber das angeforderte 10 percentige Vadium nicht ganz enthalten, bleiben unberücksichtigt.

Mit der Vefrachtung der erkauften Früchte kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung sofort beginnen, muss jedoch bei Vermeidung des Vertragsbruches den Kaufbetrag längstens bis Ende Mai 1892 vollständig einbezahlt und die gesammten Früchte zuverlässig bis Ende Mai 1892 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungbedingnisse und die zu verkaufenden Früchte können, erstere in der Direktionskanzlei, letztere in den obbenannten Depositorien eingesehen werden.

K. k. Staats-Gestüts-Direction.

Radautz, am 18 Jänner 1892.

L. 11707 (625 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w kwocie 191 zł. 84 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 10 lutego 1892 i dnia 16 marca 1892 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników, spadkobierców Prokopa Semków własnej wyk. hip. 92 w połowie, 94 w całości gm. kat. Pasieczna objętej pod lk. 48 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 zł. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Hausser.

Stanisławów, dnia 25 września 1891.

L. 6890 (628 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w ilości 438 zł. 43 ct. aw. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności objętej wyk. hip. l. 7 ks. gr. gm. kat. Kębłów oraz realności objętej wyk. hip. l. 147 ks. gr. gm. Kębłów dłużnika Antoniego Głaza własnych i to każdej z osobna.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach w dniu 23 lutego 1892 i w dniu 23 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa a to odnośnie do realności lwh. 7 wraz z parą koni i krową pod pozycyami 8 i 9 protokołu oszacowania z dnia 6 września 1890 l. 10121 opisanych i oszacowanych wartość szacunkową w ilości 1437 zł. 50 ct., odnośnie zaś do realności lwh. 147 wartość szacunkowa w kwocie 250 zł. aw. poniżej której w terminie powyższym realności te sprzedane nie będą, w drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi odnośnie do realności lwh. 7 143 zł. 75 ct., odnośnie zaś do realności lwh. 147, 25 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego.

Mielec, dnia 30 października 1891.

L. 7929 (615 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 24 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 marca 1892 poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 2 i l. 68 ks. gr. gm. Hanaczów, Wasyla Bahryja i Jana Figurskiego własnych na rzecz Mojżesza Adlera pto 30 zł. zpn.

Cena wywołania realności wyk. hip. l. 2 objętej 1170 zł. 50 ct.

Wadyum 117 zł.

Cena wywołania realności wyk. hip. l. 68 objętej 1192 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 15 grudnia 1891.

L. 8496 (619 3—3)

Dnia 23 lutego i dnia 29 marca 1892 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności wyk. hip. l. 353 gm. kat. Skołoszów objętej Israela Fussa własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie pto pięciu rat po 50 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i protokół opisania przynależności można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanowiony Władysław Janicki w Radymnie.

Radymno, 25 listopada 1891.

L. 7333 (597 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie reszty drugiej raty z 1 kwietnia 1886 w kwocie 8 zł. 50 ct. wraz z 8 prc. odsetkami zwłoki od 10 września 1886, trzeciej raty z 1 października 1886, w kwocie 75 zł. z 8 prc. odsetkami zwłoki od 1 października 1886, czwartej raty z 1 kwietnia 1887 w kwocie 75 zł. z 8 prc. odsetkami zwłoki od 1 kwietnia 1887 asekuracyi ogniowej z 5 kwietnia 1887 w kwocie 19 zł. 56 ct. z 8 prc. odsetkami zwłoki od 5 kwietnia 1887 i piątej raty z 1 października 1887 w kwocie 75 zł, z 8 prc. odsetkami zwłoki od 1 października 1887 zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk 29 w Młynówce położonej, wyk. hip. l. 6 i 7 ks. gr. gm. Młynówka dłużnika Abrahama Izaaka 2 im. Altstocka własnych, i wyk. hip. l. 192 tychże ksiąg, dłużnika Sary Deborisch 2 im. Altstockowej własnej objętej, w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie dnia 29 lutego 1892 i dnia 29 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania a to wyk. hip. l. 6 w sumie 2500 zł. wyk. hip. l. 7 w sumie 1000 zł., a wyk. hip. l. 192 w sumie 300 zł. aw. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. i protokół opisania przynależności realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 20 września 1889.

L. 9215 (630 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Michała i Katarzyny Miszczychów w kwocie 80 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie dnia 24 lutego i 30 marca 1892 zawsze o 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi całego ciała hip. l. 828 i połowy ciała hip. l. 391 ks. gr. gm. Sośnicy dłużnika Jana Zaruckiego własnych protokołem de pr. 22 lutego 1891 l. 1471 ocenionych.

Cenę wywołania stanowi dla wykazu hip. 828 kwota 125 zł., zaś dla połowy wyk. hip. 391 kwota 65 zł.

Wadyum 10 prc.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż za lub wyżej, na drugim niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt detaksacyi i wyciąg hipot. leżą w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Antoni Smoliński w Radymnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 5 grudnia 1891.

L. 3246 (594 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 marca 1892 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 7 kwietnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według hip. wyk. l. 48 w Woli przemyk. Karola Dubiela względnie masy własnej na rzecz Jędrzeja i Pauliny Kukiełków pto 140 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem Jana Maczyszyna c. k. notaryusza.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 11 stycznia 1892.

L. 7285 (592 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Przedborzu położonej, wedle wyk. hip. Nr. 24 tejże gminy dłużników nielet. Maryi, Michała, Mikołaja, Piotra, Aleksandra i Anny Kozaków własnej, na zaspokojenie pretensyi Ogólnego kredyt. rol. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi w kwocie 302 zł. 40 ct aw. dnia 3 marca i dnia 7 kwietnia 1892, każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 lipca 1891 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali kuratorem p. Jana Derdelewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 20 grudnia 1891.

L. 15103 (658 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziems. a mianowicie 5 rat po 10 zł. zpn., odbędzie się w dniach 3 marca 1892 i 7 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu tegoż sądu przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 384 w Swilczy wyk. l. 140 do Walentego Trali należącej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rzeszów, 29 grudnia 1892.

L. 9013 (669 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Weinbergera w kwocie 50 zł. aw. zpn. publiczną egzekucyjną sprzedaż sumy 4000 zł. aw. w dniu 29 marca 1889 pod rygorem doraźnej egzekucyi płatnej z 6 prc. odsetkami co rocznie z góry płatnymi, w stanie biernym posiadłości wyk. hip. l. 112 ks. gr. gm. Rychwałd objętej Pawła Garana własnej a na rzecz Antoniego Halucha intabulowanej, na dzień 9 lutego 1892 i 8 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Sterna z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 30 grudnia 1891.

L. 19155 (660 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 340 zł. aw. zpn. na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczk. w Sanoku odbędzie się dnia 7 marca 1892 i dnia 28 kwietnia 1892 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Tomasza Sabata w Lisznej położonej.

Cena wywołania 1238 zł.

Wadyum 123 zł. 80 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 5 grudnia 1891 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza lub inne uchwały w tej sprawie wydane doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p adw, dr. Flakowicza a p. adw. dr. Slączkę zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 31 grudnia 1891.

L. 10736 (645 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia 28 rat pożyczkowych po 9 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likw. we Lwowie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 237 i 258 gm. kat. Markówka objętych dłużników Stefana Hryńków i Mendla Łanczynera własnych w dwóch terminach mianowicie, dnia 7 marca i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciągi hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Fedor Terentiuk z Markówki.

Wadyum wynosi 74 zł. i 15 zł: wa.

Peczeniżyn, dnia 29 grudnia 1891.

L. 9137 (575 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Eliasza Joachimsmanna w kwocie 27 zł. 29 ct. aw. zpn. przedsięwziętą będzie w dniach 7 marca 1892 i 4 kwietnia 1892 każdym rezem o godz. 11 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności objętej wyk. hip. 17 w Swiątnikach górnych dłużniczki Reginy Żabowej własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 55 zł.

Wadyum kwotę 5 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipot. yrzejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 4 października 1891.

L. 9083 (573 1—3)

W sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt . ziems. w likwidacyi we Lwowie przeciw Gętzlowi Rakowerowi pto 3500 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 7 marca 1892 i dnia 4 kwietnia 1892 zawsze o godz. 11 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 143 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 7545 zł. aw.

Wadyum 760 zł. aw.

Warunki dalsze i wyciąg hipot. w sądzie przejrzeć można.

Podgórze, dnia 13 października 1891.

L. 15721 (662 1—3)

W dniach 2 marca i 1 kwietnia 1892, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności Hawryły Sikoryn vel Hłuzdyn własnej wyk. hip. l. 115 ks. gr. gm. Łanczyn objętej, na zaspokojenie pretensyi Eizyka Siegelwachs w kwocie 73 zł. zpn.

Cena wywołania 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Fedora Holinej z Łanczyna.

Wyciąg hipot., protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 16 grudnia 1891.

L. 11263 (507 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 7 marca 1892 i dnia 6 kwietnia 1892 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 69 ks. gr. gm. Gruszów wielki objętej Jędrzeja Toczka własnej na rzecz Ludwika i Reginy Trybowskich celem zaspokojenia sumy 100 zł. zpn.

Cena wywołania 535 zł. 70 ct.

Wadyum 54 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. adw. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1891.

L. 161 (542 1—3)

W dniach 7 marca i 4 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 263 whl. 730 ks. gr. gm. Husiatyn objętej obecnie w 77/84 częściach Goldy Hollenberg, zaś w 7/84 częściach Mojzesza Alperna recte Hollenberga, Maryem Alpern recte Hollenberg zam., Karmin i małolet. Uszera, Feigi, Schlojmy i Abrahama Alpernów recte Hollenbergów własnej na zaspokojenie pretensyi Banku hipot. we Lwowie pto 1104 zł. 36 i 22 zł. 8 ct. zpn.

Cena wywołania wynosi 5000 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i niżej takowej lecz nie niżej 1/3 części onej.

Resztę warunków licytacyjnych akt opisania przynależności i wyciąg hipot. przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomego dłużnika Mojżesza Alperna recte Hollenberg ustanowiony Leon Adlerstein zaś niewiadomych wierzycieli dr. Nathansohn w Husiatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 13 stycznia 1891.

Upadłości.

L. 1250 (608 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Wolfa Jakubowicza nieprotokołowanego kupca towarów korzennych i mieszanych w Skałacie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego Leopolda Kertha w Skałacie a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Ehrlicha w Skałacie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 8 lutego 1892 o godz. 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oswiadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 8 kwietnia 1892 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 25 kwietnia 1892 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Skałacie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomockika w Skałacie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom takowym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionyn by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 26 stycznia 1892.

L. 451 (655)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w masie rozbiorowej Hindy Zins, nieprotokołowanej kupcowej towarów bławatnych w Jaworowie, mianuje p. Aleksandra Męcińskiego, ck. sędziego powiatowego w Jaworowie, komisarzem konkursowym w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego Teodora Markowa c. k. adjunkta sądowego w Jaworowie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 16 stycznia 1892

L. 16438 (656)

Konkurs uchwałą tutejszą z 11 lipca 1891 l. 8728 do majątku Samuela Leiby Gellesa, kramarza w Przemyślu otwarty, został z dniem dzisiejszym zniesiony.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 31 grudnia 1891.

Konkursa.

L. 362 (651 2—3)

Konkurs na posadę lustratora przy Wydziale powiatowym w Sanoku dla lustrowania majątków gminnych i zakładów gminnych.

Płaca roczna lustratora 500 zł. aw. i ryczałt na koszta podróży w kwocie 200 zł. aw.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść swoje podanie najdalej do 20 lutego br. do Wydziału powiatowego w Sanoku i dołączyć do takowego dowody, iż 40 roku życia nie przekroczył, że złożył egzamin państwowy z rachunkowości i że odbył przynajmniej jednoroczną praktykę przy kasie rządowej, większej kasie miejskiej lub Wydziału krajowego.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sanok, dnia 1 lutego 1892.

L. 98 (636 2—3)

Wydział pow. rawski na mocy uchwały Rady powiatowej z 25 stycznia rb. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora powiatowego z roczną płacą 600 zł. i ryczałtem na koszta podróży 400 zł. aw.

Od kandydata wymaga się studyów technicznych i wiadomości buchhalteryjnych.

Posada rzeczona nadaną będzie w pierwszym roku prowizorycznie, na czas dalszy za uchwałą Rady powiatowej także stale.

Podania udokumentowane wnosić należy do Wydziału pow. najdalej do ostatniego lutego br.

Rawa, dnia 28 stycznia 1892.

L. 865 (667 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przyjmie zaraz rutynowanego z pięknem i szybkiem pismem, oraz chlubnemi świadectwami dyetaryusza za miesięcznem wynagrodzeniem 30 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 3 lutego 1892.

L. 6 (666 1—3)

Dyetaryusza, posiadającego czytelne i szybkie pismo, za miesięcznem wynagrodzeniem w kwocie 20 złr. poszukuje ck. sąd powiatowy w Strzyżowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, 3 lutego 1892.

L. 108/pr. (670 1—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżniona jest posada prowizorycznego strażnika cywilno policyjnego II. klasy z płacą 360 zł. wraz 25 prc. dodatkiem aktywalnym i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz pp. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do 10 marca br.

Nadmienia się, iż przyjęty kompetent podlega sześciomiesięcznej próbie służbowej, nie mniej, że może być przydzielony do c. k. expozytury policyjnej w Szczakowej.

Z c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kraków, dnia 4 lutego 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6450 (626 3—2)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uwiadamia nieobecnego Dawida Blausteina, że przeciw niemu wniosła pod dniem 12 września 1891 do l. 6450 Jenta Horowitz pozew o zapłatę 100 zł. aw. i termin do wniesienia obrony na 8 lutego 1892 o godz. 9 rano wyznaczono, ustanowiono dlań kuratorem Dawida Mesnera z Probużny któremu się rzeczoną skargę doręcza.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę obrał, inaczej skutki z zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 19 września 1891.

L. 6270 (650)

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1892 wylosowane zostały następujące obligacye galicyjskich pożyczek krajowych:

A. Przy XXXVII. losowaniu 6% galic. pożyczki krajowej z roku 1873.
Ser. A. po 100 zł. aw. Nr. 679, 3802.
Ser. B. po 300 zł. aw. Nr. 3, 6, 24, 135.
Ser. C. po 500 zł. aw. Nr. 4, 55, 103, 322, 331, 340, 719, 823.
Ser. D. po 1000 zł. aw. Nr. 12, 14, 21, 23, 99, 105, 133, 173, 220.

B. Przy XVII. losowaniu $4\frac{1}{2}$% galic. pożyczki krajowej z rokn 1883.
Ser. A. po 100 zł. aw. Nr. 221, 580, 585, 586, 591, 789, 880, 1046, 1182, 1206, 1221, 1330, 1427, 1431, 1452, 1468, 1606, 1631, 1650, 1655, 2140, 2209, 2291, 2308, 2490, 2506, 2563, 2586, 2595, 2893, 2918.
Ser. B. po 500 zł. aw. Nr. 124, 149, 209, 270, 715, 725, 1095, 1389, 1392, 1421, 1453, 1713, 1746, 1764, 1788, 1852, 1891, 1951, 1957, 1982.
Ser. C. po 1000 zł. aw. Nr. 16, 90, 330, 649.
Ser. D. po 5000 zł. aw. Nr. 92, 116.

C. Przy XV. losowaniu $4\frac{1}{2}$% galic. pożyczki krajowej z roku 1884.
Ser. A po 100 zł. aw. Nr. 129, 458, 683, 761, 790, 798, 910, 925.
Ser. B. po 1000 zł. aw. Nr. 155.
Ser. C. po 5000 zł. aw. Nr. 89.

D. Przy XIV. losowaniu $4\frac{1}{2}$% galic. pożyczki krajowej z roku 1885.
Ser. A. po 100 zł. aw. Nr. 9, 12, 303, 312, 321.
Ser. B. po 1000 zł. aw. Nr. 123, 128.

E. Przy losowaniu VII. $4\frac{1}{2}$% galic. pożyczki krajowej z roku 1888.
Ser. B. po 500 zł. aw. Nr. 59.
Ser. C. po 1000 zł. aw. Nr. 52, 86.

F. Przy VI. losowaniu $4\frac{1}{2}$% galic. pożyczki krajowej z roku 1889.
Ser. A. po 100 zł. aw. Nr. 26, 114, 147, 235, 274, 461, 464, 482, 490.
Ser. B. po 500 zł. aw. nr. 63, 135.
Ser. C. po 1000 zł. aw. Nr. 95, 100.

G. Przy II. losowaniu 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1891.
Ser. A. po 100 zł. aw. Nr. 139, 240, 346, 500, 511, 530, 728, 731, 777, 903.
Ser. B. po 500 zł. aw. Nr. 246.
Ser. C. po 1000 zł. aw. Nr. 61.
Ser. D. po 5000 zł. aw. Nr. 23.

Z dawniej wylosowanych obligacyj nie przedstawiono dotąd do wypłaty następujących Nr.

1. w pożyczce krajowej z roku 1873.
Ser. A. Nr. 1289, 2829, 3371, 3375, 3383, 3385, 3490, 3513, 3581, 3862, 4072, 4363, 4410, 4411, 4412, 4413, 5299.
Ser. B. Nr. 174, 396.
Ser. C. Nr. 23, 26, 94, 116, 443, 754.

2. w pożyczce krajowej z roku 1883.
Ser. A. Nr. 134, 152, 155, 228, 311, 483, 601, 654, 661, 675, 796, 1040, 1139, 1240, 1246, 1273, 1756, 1817, 2121, 2273, 2285, 2614, 2770, 2931, 2937, 2947, 3003, 3074.
Ser. B. Nr. 27, 30, 102, 107, 401, 630, 678, 714, 789, 821, 879, 984, 1217 1221, 1296, 1317, 1337, 1705, 1840, 1879, 1893.
Ser. C. Nr. 24, 169, 299, 338, 722.
Ser. D. Nr. 43, 72, 110.

3. w pożyczce krajowej z roku 1884.
Ser. A. Nr. 86, 228, 253, 342, 407, 494, 581, 799, 824, 978.
Ser. B. Nr. 58, 208.

4. w pożyczce krajowej z roku 1885.
Ser. A. Nr. 133, 141, 273, 275, 344.
Ser. B. Nr. 113, 160.

5. w pożyczce krajowej z roku 1891.
Ser. A. Nr. 30, 40, 384, 403.
Ser. B. Nr. 417.
Ser. D. Nr. 14.

Amortyzowane i zakwestyonowane obligacye i kupony.

a) w pożyczce krajowej z roku 1883.

Amortyzowany kupon z 1 listopada 1885 Ser. B. Nr. 1665 na 11 zł. 25 ct.

Zakwestyonowano i do amortyzacyi podano:
kupon z 1 maja 1886, Ser C. Nr. 695 na 22 zł. 50 ct.
„ z 1 listopada 1886, Ser. D. Nr. 60 na 112 zł. 50 ct.

b) w pożyczce krajowej z roku 1884.

Amortyzowano kupon z listopada 1885 Ser. C. Nr. 65 na 112 zł. 50 ct.

Wylosowane obligacye wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1 maja 1892 za zwrotem tych obligacyj i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Spłata kapitału nastąpi:
we Lwowie: w Kasie krajowej;
w Krakowie: w galic. Banku dla handlu i przemysłu i w Domu bank. A. Menpelsburga;
w Pradze: w zakładzie „Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu v Praze".

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1892.

L. 719 (644 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Jastrzębiec Milewskiego, że Jan Komar wniósł przeciw niemu w dniu 14 listopada 1891 do l. 12766 pozew o zapłacenie 50 zł. wa. zpn., w skutek czego termin do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego na 23 lutego 1892 godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego kuratora w osobie Nykoły Drhomireckiego, naczelnika gminy z Berezowa, ustanowiono.

Wzywa się zatem Antoniego Jastrzębiec Milewskiego, aby kuratorowi informacyi udzielił, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 20 stycznia 1892.

L. 1733 (639 2—3)

Zawiadamia się, że dnia 5 stycznia 1892 wniósł Klemens Schnitzel przeciw Izraelowi i Hennie Winterom skargę o rozwiązanie kontraktu najmu i oddanie lokalu, na którą termin do rozprawy sumarycznej na dzień 29 lutego 1892 o godzinie 9 rano wyznaczono, i dla niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Wintera kuratora w osobie adw. dr. Juliusza Chodackiego z Tarnowa ustanowiono. Wzywa się zatem Izraela Wintera, aby ustanowionemu zastępcy środki do obrony podał lub inny zastępcę sobie obrał i sądowi tutejszemu wskazał.

Z c. k. Sądu powiatowego miej.-deleg.

Tarnów, 23 stycznia 1892.

L. 12399 (571 3—3)

C. k, Sąd powiatowy w Nadwórnej zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Rozinę Chaner, iż pod dniem 24 lipca 1891 l. 7408 wytoczył Salamon Knoll przeciw niej pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod nr. 245 w Nadwórnej prawa zastawu dla wierzytelności wekslowych w kwocie 494 zł. i 1008 zł. aw. zpn. i że do wniesienia obrony termin na dzień 22 lutego 1892 wyznaczono.

Wzywa się przeto Rozinę Chaner, by ustanowionemu kuratorowi Julianowi Kisielewskiemu z Nadwórny potrzebną do obrony informacyę udzieliła lub też inne zastępstwo obrała, gdyż wynikłe złe skutki sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 17 grudnia 1891.

L. 10055 (618 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Jarkiewicz, że Aron Rossbach wniósł przeciwko niej i Katarzynie Jarkiewicz pozew o zapłatę kwoty 29 zł. 62 ct. aw. zpn. i że termin do rozprawy wyznaczono wej na 16 lutego 1892 o 8 godzinie rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnej ustanowiono adw. dr. Geisslera w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 31 grudnia 1891.

L. 17 (637 1—3)

Pan dr. Izydor Taubenfeld, kandydat adwokatury, wpisany został z dniem 1 lutego 1892 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 1 lutego 1892.

L. 32 (593 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Keblesza, iż w sporze drobiazgowym Aleksandra Fedorczaka przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Pawła Królikowskiego z Tylicza i termin do rozprawy na dzień 23 lutego 1892 o godzinie 8 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 4 stycznia 1892.

L. 537 (481 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Hersza Weitz, iż na prośbę Altera Rath z 14 stycznia 1892 l. 537 został przeciw niemu uchwałą z 16 stycznia 1892 l. 537 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł., że do zastępywania go w tej sprawie kurator w osobie tutejszego adw. dr. Freudenberga z substytucyą adw. dr. Zipsera ustanowiony i temuż dotyczący nakaz zapłaty doręczony został.

Kołomyja, 16 stycznia 1892.

L. 23920 (632 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Wigdora Hammera zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 4 grudnia 1891 l. 23920 przeciw niemu przez Wigdora Schwarzberga imieniem własnem i nieletnich Arona Herscha 2 im., Estery Perli 2 im., Sary, Chai i Mojżesza Schwarzbergów pozwu o uznanie własności i zaintabulowanie za właścicieli części realności poz. 2 karty B. wyk. hip. l. 1057 ks. gr. gminy Stryj zapisanej celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Altmana ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 24 lutego 1892 o godz. 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 4 grudnia 1891.

L. 784 (519)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, że w roku 1892 umieszczać będzie wszelkie ogłoszenia dotyczące wpisów do rejestrów handlowych w Gazecie Lwowskiej, Gazecie Wiedeńskiej i czasopiśmie Przegląd sądowy i administracyjny, zaś ogłoszenia dotyczące wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie Lwowskiej.

Tarnopol, dnia 23 stycznia 1892.

L. 23919 (631 1—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Wigdora Kammera i Naftalego Kammera zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 4 grudnia 1891 przeciw nim przez Wigdora Schwarzberga imieniem własnem i nieletnich Arona Herscha 2 im., Estery Perli 2 im., Sary, Chaji i Mojżesza Schwarzbergów pozwu o uznanie własności i zaintabulowanie za właścicieli części realności poz. 3 karty B. wzk. hip. l. 1057 ks. gr. m. Stryja zapisanej, celem bronienia praw pozwanych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Altmana ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 24 lutego 1892 o 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanych, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać mają.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 13 stycznia 1892.

L. 7068 (579 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Wawrzyńca Wantucha, Jana Wantucha i Ludwika Wantucha, aby do spadku po ich matce śp. Katarzynie Wantuchowej w przeciągu roku się zgłosili, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Klemensem Wantuchem z Jodłówki pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 27 grudnia 1891

L. 746 (648 1—3)

Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Karola i Filipinę Koziarzów, że na pozew Jana Koziarza de. pr. 24 stycznia 1892 l. 746 przeciw nim o 35 zł. termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 marca 1892 wyznaczony został, a kuratorem dla nich ustanowiono Jana Walickiego z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 24 stycznia 1892.

L. 10391 (483 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Helenę Roth i Józefę Roth jako spadkobierców Antoniny Schusterics 2o małż. Matejkiewiczowej z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Katarzyna Ander wytoczyła przeciwko nim pozwem de pr. 10 grudnia 1891 l. 10391 spór o uznanie pretensyi w kwocie 1100 zł. zahipotekowanej w stanie biernym realności w Rzeszowie pod nk. 286 whl. 248 objętej za umorzoną; wykreślenie tej pretensyi z stanu biernego wspomnianej realności w skutek czego ustanowiono dla zapozwanych adw. dr. Reinesa z substytucyą adw. dr. Reicha kuratorem, doręczając kuratorowi pozew celem wniesienia obrony w dniach 90

Zarazem wzywa się zapozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzieliły lub też innego pełnomocnika sobie obrały i takowego sądowi tutejszemu oznajmiły.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 17 grudnia 1891.

L. 4176 (513 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Zuzannie z Zintersteinów Schoreiss kuratorem Herscha Garfunkla kupca z Wojniłowa i doręcza ostatniemu tusządową uchwałę tabularną z dnia 19 maja 1890 l. 2231 dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Leiby i Rebeki Lauferów.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 15 września 1891.

L 8198 (510 1—3)

Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia Anielę Pasierb, iż w sprawie egzekucyjnej Schmelki Liebermana, przeciw niej pto 83 zł. zpn. celem doręczenia jej rezolucyi z dnia 28 października 1891 i następnych ustanowiono dlań kuratorem Jarosława Aweydę w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 30 grudnia 1891.

Doniesienia prywatne.

Foulard-Seide

85 kr. p. M.

bis fl. 4.65 (circa 450 verschied. Dessins) hell-, mittel- und dunkelgrundig, Ranken, kleine und grosse Dessins, gestreift, karrirt, Blumen-Effecte etc. — vers. roben- u. stückweise, porto- u. zollfrei in's Haus die **Seidenfabrik G. Henneberg** (k. u. k. Hoflieferant) **Zürich**. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117

Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Ludwika Marka

główny skład 46

Lwów, Rynek l. 9.

poleca fortepiany i pianina najlepszych fabryk z Wiednia, Drezna, Berlina, po cenach najumiarkowańszych pod gwarancyą na lat 10. Przegrane fortepiany w dobrym stanie fabryk Streichera, Fritza i innych w cenach od 160 zł. wa., z gwarancyą za dobroć i trwałość. Sprzedaż także na raty miesięczne po 15 zł.

Sans rival!

Magasin Gorset de Paris

Lwów, plac Halicki l. 15

(w gmachu Banku hipotecznego)

pole a prawdziwe paryskie 33

Gorsety damskie

prawdziwe fiszbinowe najnowszego kroju

różnokolorowe, jako to: szare, białe, czarne, creme, drap, niebieskie, bordeaux i różowe.

Gorset balowy z przedniej białej satyny, z rogiem, wysoko lub nisko sznurowany po zł. 2·50, 3, 3.50.

Gorset z przedniego białego drelichu, z rogiem, po zł. 3·50, 4, 5, 6.

Gorset z najlepszego czarnego klotu, z podszewką gradlową z rogiem, po zł. 3, 4, 5, 6, 8.

Gorset z podwójnej materyi ażurowej, wykwintny, z rogiem, fason najnowszy po zł. 5, 6.

Gorset wysoko sznurowany, z drelichu, forma gorsowa, krój elegancki po zł. 3·50, 4, 5.

Gorset z jedwabnego atłasu, bardzo wykwintny, z koronkami i szerokimi jedwabnemi taśmami po 10, 12, 15.

Gooset dla dam lepszej tuszy, z drelichu szarego: z gurtem elastycznym, z rogiem, po zł. 6, 7, 8.

Sznurówka dla osób w poważnym stanie będących, czyli sznurówka dla młodych dam karmiących, najlepszy fasen, do zapinania z przodu, oraz do ścieśniania lub rozszerzania, albo też z wstawką elastyczną, z najlepszej satyny lub drelichu, po zł. 6, 7, 8. 9, 10.

Sznurówki dla dziewcząt każdego wieku, do trzymania się prosto, z szelkami, w najlepszym gatunku, satynowe z rogiem po zł. 2, 2·50, 3, 3·50.

a la Sirene C. p. po zł. 3·50, 4·50, 5, 6 50.

Nouveautes Gorset Stefanie po zł. 3·50, 4, 5. — Brykle na 5 guzików.

Gorset Kirass 36—38—40 ctm. długi, francuski, niciany drelich po zł 3, 3·50, 4, 5, 7.

Goret Pancer 34—36 ctm. długi, francuski, niciany drelich po zł. 2·50, 3, 4, 5.

Wszystkie części różnej objętości są na składzie.

Wszystkie zamówienia wykonywa się na miarę.

Stare gorsety przyjmują się do naprawy.

Piękne Panie!

Raczcie uwolnić z więzów kawalerskich młodego, przyjemnego, pochodzenia szlacheckiego urzędnika o przyzwoitem utrzymaniu. Wymagania skromne. Znajomość języka polskiego i niemieckiego konieczna. Korespondencyę z dokładnym opisem osoby przyjmuje pod lit. S. Z S. Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, ul. Kopernika 11. 132

Zegarmistrz

Leon Janikowski

Lwów, ul. Teatralna 16.

poleca obfity skład zegarków złotych i srebrnych z pierwszorzędnych fabryk genewskich i francuskich. Również łańcuszki złote i srebrne. Utrzymuje na składzie wielki wybór zegarów ściennych, stołowych i pendułowych, budzików różnego rodzaju po cenach najtańszych. Zegarków i zegarów grających oraz wszelkie reperacye wykonywa z największą sumiennością i pod gwarancyą. 131

Fabryka maszyn

i 89

narzędzi rolniczych

Fr. Wężowicza

we Lwowie,

ulica Gródecka l. 85.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres mechaniki wchodzące w jak najkrótszym czasie i po umiarkowanej cenie. Skład zaopatrzony w wyrób własny i dobrze wypróbowane maszyny. Wialnie polskie pod młocarnie piętrowe i młynki polskie są u mnie najtańsze i najpraktyczniejsze. Angielskie sieczkarnie ręczne po zł. 20 za gotówkę, zaś wszelkie inne maszyny na raty.

Na pączki!

Sławne drożdże

ze słynnej fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna we Wiedniu i

marmoladę morelową

poleca handel 55

Karola Bałłabana we Lwowie.

Hektograf najlepszy i najtańszy aparat do pomnażania pism i t. p.

poleca 88

ADOLF BODEK

we Lwowie,

ulica Ormiańska l. 18.

Cenniki i opisy bezpłatnie.

Ogłoszenie. 126

Dobra Borki Janowskie koło Lwowa położone, są z wolnej ręki do sprzedania. Obszar przeszło 600 morg., z czego przeszło 200 m. roli, 324 m. łąk, reszta ogrody i pastwiska — budynki w stanie zupełnie dobrym. Bliższych wyjaśnień udzieli Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Sambora.

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczone w XX wydaniu wyszłe dzieło radcy med. dr. Müllera

Das gestörte Nerven- und Sexual-System

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 105

Edward Bendt, Braunschweig.

Ogłoszenie.

Ogólne zgromadzenie Spółki kuśnierzy, Towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Starym Sączu, odbędzie się dnia 21 lutego 1892 o godzinie 2 po południu, w sali radnej magistratu Starego Sącza, na które członków Towarzystwa tego się zaprasza.

Przedmiotem obrad będzie:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności roku 1891.

2. Rozdział czystego zysku, ustanowienie kwoty do funduszu zapasowego, ostateczne ustanowienie dywidendy, ewentualnie pokrycie straty, któraby się okazała za rok 1891.

3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1891.

Jan Borecki,
prezes Rady nadzorczej.

140

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych **za** zwrotem kosztów, które sam ponosi. 52

Filia krakowskiej fabryki wyrobów introligatorskich

M. Żenczykowski i Spółka

we Lwowie, w Hotelu Europejskim, plac Maryacki.

Niniejszem mamy zaszczyt zwrócić uwagę Szan. P. T. Publiczności na naszą filię, pozostającą pod osobistym kierunkiem naszego spólnika M. Żenczykowskiego i zaopatrzoną w najnowsze ozdobne i gustowne wyciski paryskie do okładek na książki każdego formatu, jak również w wielki wybór doborowego materyału.

Podejmujemy się opraw książek, tek, futerałów na adresy, dyplomy i t. p. **po cenach najumiarkowańszych**, szczególnie przy zamówieniach w większej ilości robimy wszelkie możliwe ustępstwa.

Cennik broszurowania dzieł: za 1000 ark. 32 str. szyte: 1 zł. 25 ct. — za 1000 ark. 16 str. szyte: 1 zł.

Przyklejona kartka liczy się za jeden arkusz, wyrzynka za dwa arkusze, tablic i rysunki obliczamy stosunkowo do wyrzynek

Na żadanie nakładców przesyłamy wzory opraw odwrotnie i franko.

Polecam także nasz 12ty rok egzystujący **Krakowski Kalendarz kartkowy do zdzierania (Blok),** znajdujący się we wszystkich Księgarniach i Handlach materyałów piśmiennych w kraju. Cena egzemplarza 60 ct.

Składy główne Kalendarza: w Krakowie w zakładzie naszym, ul. Szpitalna l. 40 we Lwowie w księgarni H. **Altenberga.**

Z poważaniem 31
M. Żenczykowski i Spółka.

Ciągnienie już w piątek.

Wielka pragska loterya.

Główna wygrana

100.000 zł.

134

Losy po 1 zł. polecają we Lwowie:

M. Jonasz — Aug. Schellenberg — Jakób Stroh — Kitz i Stoff — Sokal i Lilien — A. Ch. Werfel.

Kompot z czerwonych borówek
smażonych w cukrze, znany z najlepszej jakości i stanowiący wyborną przekąskę, dostarcza w 5-kilowych oplecionych naczyniach szklannych zawierających 3¼ litry, po cenie 2 zł. 60 ct franco za pobraniem należytości **Wilhelm Gottstein**, aptekarz w Schönbach koło Eger w Czechach.
8367

Już opuściły prasę i są do nabycia
„Kazania o Męce Pańskiej“
i „Nauki przygodne“
wraz z drugą seryą
„Kazań pasyjnych“
Najprzew. ks. Arcybiskupa Isaaka Isakowicza
sławnego naszego kaznodziei
Trzecie wydanie str, 428. — Cena 3 zł.
Drukarnia Narodowa W. Manieckiego
Lwów, ul. Kopernika l. 7. 115

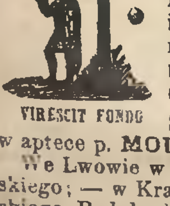
IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	½	kilo	zł	1	60
„ „ melange	„	„	„	1	80
Suszong, wyborna . .	„	„	„	2	—
„ najlepsza . .	„	„	„	3	—
Melange, karawanowa .	„	„	„	4	—
Fu-Czu Fu Nr. I . .	„	„	„	[illegible]	30
„ „ Nr. II. . .	„	„	„	4	[illegible]
„ „ Nr. III. . .	„	„	„	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k.			„	2	40
„ „ „ 2 r. — k.			„	3	—
„ „ „ 2 r. 50 k.			„	3	75
Wysiewki, wyborna	½	kilo	„	1	60
„ H. prima . .	„	„	„	1	80
„ non plus ultra	„	„	„	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6605

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU


VIRESCIT FONDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne**; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

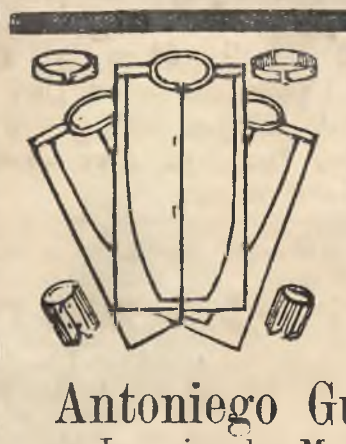
Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego. Redyka i Wiszniewskiego.

We Lwowie w aptece p. Ruckera. 8614

Z Moskwy **herbata** Perlofta Bazylego i Synów w pakiecikach po ⅛, ¼, ½ i 1/1 (funt rossyjski = 410 gram.) — nr. 1 zł. 1.50 — nr. 2 zł. 2 — nr. 3 zł. 2.50 — nr. 4 zł. 3 — nr. 5 zł. 3.50 nr. 6 zł. 4 — nr. 7 zł. 5 — nr. 8 zł. 5.50. 63
Tomasz Gurowicz, Budapeszt.

„Bałłabanówkę“
z żyta czystą 8-letnią wódkę
utrzymują na składzie następujące firmy:
p. J. Reymański, Mościska,
„ J. Strzelecki, Chyrów.
„ S. Reymański, Przeworsk.
„ R. Schaffer, Sołotwina.
„ B. Blumenthal, Borszczów.
„ Fr. Goldamer, Kolbuszowa.
„ M. Krug, Przemyśl.
„ J. Penner, Lutowiska.
lepszą i zdrowszą niżeli koniaki i starki
poleca handel 110
Karola Bałłabana we Lwowie.



Bieliznę męską
w największym wyborze
po najtańszych cenach
poleca
skład płócien
i 129
bielizny stołowej
Antoniego Gudiensa
we Lwowie, plac Maryacki L. 8.

Zakład fotolitograficzny
dla reprodukcyi kliszów
TEOFILA WAŃCZYCKIEGO
we Lwowie, ulica Sykstuska l. 43.

Ukończywszy szkołę reprodukcyjną we Wiedniu, zwiedziłem wiele zakładów tamże jakoteż i zagranicą, z silną wolą zużytkowania wszystkiego na tem polu dla naszego kraju, poświęcając się cynkografii, fotocynkografii, fototypii i fotolitografii, z jakichkolwiekbądź rysunków w pomniejszonym lub powiększonym formacie. 67



Weber & Kirschner

we Lwowie, plac Trybunalski l. 1
polecają swój znany od lat prawie 50 obficie zaopatrzony
skład mebli wszelkiego rodzaju i stylu.
65
Jodyny skład i sprzedaż
kas ogniotrwałych z fabryki Teodora Wiesego i Sp. we Wiedniu.
Meble gięte
ze sławnej fabryki Braci Thonet we Wiedniu.
Torfowe i zwykłe klosety pokojowe.

Lwów. **J. A. BACZEWSKI** **Rynek 31.**

poleca
wyśmienitą, starą w smaku i gładkości, lepszą od koniaku

STARKĘ

Marka.			Marka.		
*	butelka o ¾ litr.	zł. —.70	1860	butelka o ¾ litr. . .	zł. 1.20
* *	„ „ „	„ —.90	1850	„ „ „ . .	„ 1.50
* * *	„ „ „	„ 1.—	1840	„ „ „ . .	„ 2.50

Powyższe ceny są fabryczne, w mieście o 10 ct. na butelce wyższe.
7978

Nowy katalog nasion na rok 1892 odsyła na żadanie franko.

Nasiona świeże
najlepszych odmian jarzyn, buraków pastewnych, lucerny, traw, drzew i wszelkich gospodarskich z ostatnich zbiorów, z gwarancyą za kiełkowanie, prawdziwość i czystość
po miernych cenach poleca 124
Główny skład nasion
Teofila Łuckiego w Mełnie,
poczta: Strzeliska.
Nowy cennik na rok 1892 odsyła na żądanie franko.

Syróp ziołowo-słodowy dr. Seeburgera

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym,
92
krtani, kokluszowi, chrypce i t. d.
Cena butelki wraz z przepisem użycia 50 ct.
Główny skład w aptece pod „Srebrnym Orłem“
Zygmunta Ruckera
we Lwowie.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Auf jede Aktie der Oesterreichisch ungarischen Bank entfällt für das zweite Semester 1891 (25 Dividenden-Coupon) eine Dividende von
Einunddreissig Gulden 70 kr. ö. W.
welche vom 4 Februar l. J. an bei den Hauptanstalten in **Wien** und **Budapest,** sowie bei **sämmtlichen Filialen** der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt wird.
Wien, am 3 Februar 1892.
Oesterreichisch-ungarische Bank.
A. Moser
Gouverneur. 139
Tenenbaum Generalrath. **Mecenseffy** Generalsekretär.

Bank austryacko-węgierski.

Za drugie półrocze 1891 r. (25 kupon dywidendowy) przypada na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego dywidenda w kwocie:
Trzydzieści jeden zł. i 70 ct. a. w.
która wypłacaną będzie od 4 lutego b. r. począwszy, w zakładach głównych Banku w **Wiedniu** i **Budapeszcie**, jakoteż we **wszystkich filiach** Banku austryacko-węgierskiego.
Wiedeń, dnia 3 lutego 1892.
Bank austryacko-węgierski
A. Moser
Gubernator.
Tenenbaum Generalny Radca. **Mecenseffy** Generalny sekretarz.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich